

LITERATURA

Witkiewiczova díla:

Malířská tvorba

Reprodukce obrazů:

http://artyzm.com/e_artysta.php?id=666

<http://info-poland.buffalo.edu/classroom/witkacy/witkacy.html>

<http://www.witkacy.hg.pl/galeria/galeria.htm>

Portréty před rokem 1914 (i slavných polských kulturních osobností): Wojciech Sztaba - Stanisław Ignacy Witkiewicz; Witkacy, zaginione obrazy i rysunki. Auriga, Warszawa, 1985

Regule Witkiewiczovy "Portrétové firmy" na:

<http://www.witkacy.hg.pl/firma/firma.htm>

Obecné informace o umělci s poznámkami k jeho malířské tvorbě:

http://www.culture.pl/en/culture/artykuly/os_witkiewicz_stanislaw_ignacy

<http://www.witkacy.hg.pl/glowna.htm>

http://info-poland.buffalo.edu/web/arts_culture/literature/fiction/witkacy/link.shtml

http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Ignacy_Witkiewicz

Janusz Degler - Stanisław Ignacy Witkiewicz (str. 6-11); in: Literary Studies in Poland = Etudes littéraires en Pologne, Ossolineum, Wrocław, 1986, ISSN 0137-4192

Witkiewicz je také zmíněn v (do češtiny přeložených) reprezentativních dějinách výtvarného umění:

Art of the 20th Century; Painting – Sculpture – New Media – Photography (Ruhrberg, Schneckenburger, Fricke, Honnef), Edited by Ingo F. Walther, Taschen GmbH, Köln, 2005, ISBN 3-8228-4089-0 (heslo na straně 829, reprodukce a zmínka str. 247)

Hry

Česky:

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Nádor z mozků

Přeložil Josef Vinař, Dilia, Praha, 1985

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Hry: Bláznivá lokomotiva; Blázen a jeptiška; Matka; Ševci

Přeložili Jaroslav Simonides, Erich Sojka a Helena Štachová; Odeon, Praha, 1990, ISBN 80-207-0002-1

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Hry II.: Nové osvobození; Mister Price aneb Tropické šílenství; Na malém panství; Sépie

Přeložili: Irena Lexová, Iveta Mikešová, Petra Zavřelová; Votobia, Olomouc, 2002, ISBN 80-7198-525-2

Přehled Witkiewiczových her v originále z:

Piotr Grzegorzczak – Dzieło pisarskie Stanisława Ignacego Witkiewicza (str. 351-393) in: Stanisław Ignacy Witkiewicz, Człowiek i twórca:

Karaluchy, 1 aktová komedie, Zakopane, 1893

Król i złodziej, 1 aktová komedie, Zakopane, 1893?

Maciej Korbowa i Bellatrix, 5 aktová tragédie, 1918, prolog se ztratil

Nowa homeopatia zła, 3 aktový kus, 1918

Pragmatyści, 3 aktový kus, Poznań 1920, napsán 1919, uveden v Teatre Elsynor (v sále Teatru Małego) ve Varšavě 30.12.1921 a zopakován 31.12.1921, v roce 1925 uveden “w Teatrze Formistycznym”, Zakopane

2 další hry z roku 1920 (Filozofowie ... a Miętosza ...) se nedochovaly

Mister Price, czyli Bzik Tropikalny, 3 aktové drama, napsáno 1920, hrán ve Varšavě 2.7.1926 na inauguraci Teatru Niezależnego - v budově Teatru Nowości (SIW je řadil mezi své nejrealističtější hry

2 další hry (Multiflakopulo, Pentemychos ... a Straszliwy ...) z roku 1920 se nedochovaly

Oni, dvouapůlaktové drama z roku 1920 se nehrála

Bezimienne dzieło, 4 akty dost těžkého snu z roku 1921 se nehrály

Dobra Ciocia Walpurga, 2 aktová komedie s epilogem z roku 1921 se nedochovala

Gyubal Wahazar, czyli Na przełęczach BEZSENSU, nie euklidesowsky dramat w 4 aktach, 1921, nehraný, autorem označený za “więcej zbliżony do czystej formy”

Metafizyka Dwugłowego Cielęcia, 3 aktový kus z roku 1921, autorem označená za “więcej zbliżona do czystej formy”, wystawiona w Poznaniu 14.4.1928

Niepodległość trójkątów, 4 aktový kus z roku 1921, věnován Leonu Chwistkovi, nehrán

Tumor Mózgowicz 3 aktové drama s prologem, Kraków, 1921, **1. scénická realizace**

Witkiewiczova dramatu ve Slowackiego Teatru (nejznámějším divadle v Krakově) 31.6.1921, vyvolala mnohé silné a početné reakce v tisku, 1926 odmítli herci toto drama hrát herci varšavského divadla Teatr Mały

W małym dworku, 3 aktový kus z roku 1921, autor ji označil za realistickou. Wystawiona w Toruniu 1923 odehrána oraz w Zakopanem 27.8.1925 i we Lwowie 12.8.1926 hrána 4 krát

Jan Maciej Karol Wścieklica, 3 aktové drama “bez trupów” z roku 1922, popsané autorem jako “realistické”, uveden ve Varšavě 25.2.1925 v “Teatre im. Fredry i grany w objeździe po prowincji przez 4 tyg. 30 krát; dále uveden ve Lvově, Teatr Mały, 8.5.1926

Kurka Wodna, 3 aktová tragedia sferyczna z roku 1922, autorem označená za “więcej zbliżona do czystej formy”, uvedena v Krakově ve Slowackiego Teatru 20. a 22. 7. 1922

Nadobnisie i Koczkodany, komedie ve 2 aktech a 3 obrazech z roku 1922, nehrána, nedochována

Nowe Wyzwolenie, 1 aktový kus z roku 1922, autorem označená za “więcej zbliżona do czystej formy”, uvedena ve Varšavě 28.5.1926, Teatr Mały, spolu s hrou Wariat i zakonnica

Janulka, córka Fizdejki, 4 aktová tragédie z roku 1923, věnována ženě, nehrána, nedochována

Mątwą, czyli Hyrkaniczny światopogląd, 1 aktový kus z roku 1923, uveden v Krakově v 7.12.

1933 v Teatr Cricot, hrán ještě i v lednu 1934

Szalona lokomotywa, kus o 2 aktech bez teze, nehrána, posléze přece jen objevena

Matka, nechutný 2 aktový kus s epilogem z roku 1924, nehrána

Persy Zwierżontkowskaja, 3 aktové drama z roku 1924, uveden v Łodzi v listopadu 1924, též

31.5.1927, nedochováno?

Chaizowe Plemię, drama, listopad 1925, nedochováno

Sonata Belzebuba, 3 aktový kus z roku 1925

Wariat i zakonnica, krátký kus o 3 aktech a 4 obrazech z roku 1925, kromě zmíněné

varšavské premiéry 28.5.1926 byly ony oba kusy již předtím hrány amatérským souborem divadelního spolku v Zakopane 21.3.1925

Zbyteczny człowiek, drama asi z roku 1925, nedochováno

Ponury bękart Werminstonu, drama z roku 1926, nedochováno

Szewcy, vědecký kus s písněmi o 3 aktech z roku 1934 - psán v červenci 1931, ukončen 6.3.

1934

V textu přímo citováno z:

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Szewcy, "Arcanum", Bydgoszcz, 1991, ISBN 83-85069-18-6

Romány

622 upadki Bunga, czyli Demoniczna kobieta (napsán kolem roku 1910, vydán poprvé 1972)

622 Bungových pádů, čili Démonická žena

Pożegnanie jeseni (1927)

Rozloučení s podzimem

Nienasycenie (1930)

Neukojenost

torzo románu Jedyne wyjście (napsán 1932-1933, vydán poprvé 1968, není však jisté, zda byl Witkiewicz jeho autorem)

Jediné řešení

V textu přímo citováno z:

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Insatiability, A Novel in Two Parts

Translated from the Polish by Louis Iribarne, With an Introduction by Czesław Miłosz, Encounter, Published by Quartet Books, London, 1985 (Copyright 1977) (xxvi+447pp)

ISBN 0-7043-3483-6

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Nienasycenie, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1982, ISBN 83-06-00-700-X

Stanisław Ignacy Witkiewicz – 622 upadki Bunga, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1972

Zde citované teoretické Witkiewiczovy spisy

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Dzieła zebrane, Wydanie krytyczne ze wstępem Jana Blońskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002:

VII. Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia – Szkice estetyczne (416 str.), 2002, ISBN 83-06-02164-9, ISBN 83-06-02173-8

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia (1919 (dokončeno 1918)) (str. 5-214)

Szkice estetyczne (str. 217-331) (wydano 1921-1922)

XIII. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia i inne pisma filozoficzne (1902-1932), 2002, ISBN 83-06-02164-9, ISBN 83-06-02174-6

Urok świata pojęć filozoficznych (str. 47-51)

O "suchości" pojęć filozofii (str. 52-55)

Uczucia metafizyczne (71-74)

Geneza uczuć metapsychicznych (75-79)

O stosunku religii do filozofii (112-119)

Stosunek wzajemny nauki i filozofii (str. 120-142)

Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia (1917-1932) (str. 145-384)

(zahrnuje též: Les notions et les propositions impliquées par la notion de l'existence, 1935, str. 432-434)

Tadeusz Kotarbiński –Witkiewicz Stanisław Ignacy, Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia (str. 387-403)

Joachim Metallmann – Stanisław Ignacy Witkiewicz, Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia (str. 418-423)

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Odpowiedź na krytykę mego "glówniaka" przez Joachima Metallmanna (str. 424-429)

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Zagadnienie psychofizyczne, Z rękopisu wydał oraz przypisami i postłowiem opatrzył Bohdan Michalski (samotný text autora s poznámkami na str. 13-409)

Pisma filozoficzne i estetyczne, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1977-1978

Bohdan Michalski – Filozofia ontologicznego pluralizmu S. I. Witkiewicza (str. 410-446)

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Czysta forma w teatrze; Wybór, wstęp i noty: Janusz Degler, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa, 1986, ISBN 83-221-0288-7

Stanisław Ignacy Witkiewicz – Narkotyki–Niemyte dusze, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975

Nikotylna, Alkohol, Kokaina, Peyotl, Morfina, Eter + Appendix (str. 51-187) (1. wydání Warszawa, 1932)

Niemyte Dusze (str. 189-365)

Zde citovaná sekundární literatura:

Stanisław Ignacy Witkiewicz, Człowiek i twórca, Księga pamiątkowa pod redakcją Tadeusza Kotarbińskiego i Jerzego Płomieńskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1957 (408 str.)

Tadeusz Kotarbiński – Filozofia St. I. Witkiewicza (str. 11-20) (napsáno 1949)

Mieczysław Wallis – Stanisław Ignacy Witkiewicz jako teoretyk malarstwa (str. 35-54)

Jan Leszczyński – Filozof metafizycznego niepokoju (str. 93-118)

Roman Ingarden – Wspomnienie o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu (str. 169-176)

Jerzy Eugeniusz Płomieński – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu (str. 177-266)

Jerzy Mieczysław Rytard – Witkacy czyli o życiu po drugiej stronie rozpaczy (str. 267-284)

Teodor Biruła Białynicki – Fragmenty wspomnień o St. Ign. Witkiewiczu (str. 299-306)

Roman Jasiński – Witkacy, str. 307-314

Jadwiga Roguska-Cybulska – Witkacy w oczach Zakopanego (str. 319-339)

Jan Witkiewicz - Życiorys Stanisława Ignacego Witkiewicza (str. 341-349)

Piotr Grzegorzczak – Dzieło pisarskie Stanisława Ignacego Witkiewicza (str. 351-393)

Artur Pastuszek – Metafizyczne grymasy, Czysta forma Witkacego jako kategoria metafizyki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2000, ISBN 83-7174-746-2

v tomto spisu sekundární literatury Pastuszek cituje další titul sekundární literatury o SIW:

Soin M. – Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza, Wrocław 1995

Oeuvres de Descartes IV, Correspondance, Juillet 1643 - Avril 1647, Paris 1996

In: Oeuvres de Descartes (X volumes) Publiées par Charles Adam & Paul Tannery, Libraire Philosophique J. Vrin, Paris 1996, ISBN 2-7116-1267-8

Gottlob Frege – Über Sinn und Bedeutung, Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik, NF 100, 1892, S. 25-50

Tento klasický a úhelný článek logiky i analytické filosofie je dnes široce dostupný, např. na:

<http://www.gavagai.de/HHP31.htm>

http://en.wikipedia.org/wiki/Identity_of_indiscernibles

Karel Čapek - Hovory s T.G.Masarykem, Československý spisovatel, Praha 1990, ISBN 80-202-0170-X

Ludwig Wittgenstein – Tractatus logico-philosophicus; in: Werkausgabe, Band I (str. 7-85), Suhrkamp, Frankfurt, 1984, ISBN 978-3-518-28101-7

Wolfgang Janke – Filozofie existence, Mladá fronta, Praha 1995, ISBN 80-204-0510-0

Routledge Encyclopedia of Philosophy, General Editor Edward Craig, Routledge, London and New York 1998; všech 10 svazků ISBN 0415-07310-3

Volume I – ISBN 0415-18706-0

Volume III – ISBN 0415-18708-7

Joan Miró: Rosa Maria Maletová a Eva Petrová, Odeon, Praha, 1986 (orig. Barcelona, 1983)

POZNÁMKY A CITACE K TEXTU ČLÁNKU

Bez kompromisu

Titul tohoto článku byl převzat ze stejnojmenného Witkiewiczova článku, otištěného v roce 1931 v periodiku Polska Zbrojna, č. 18, Dod.tyg. nr 3:

Cituji z výše uvedené knihy: Stanisław Ignacy Witkiewicz, Człowiek i twórca, str. 374:

Wiem jedno, że należnie od wartości moich prac starałem się czy to w sferze czysto artystycznej, czy intelektualnej pracować z największym napięciem, na jakie mnie było stać.

Titulek dobře vystihuje postoje SIW a též zní stejně v polštině i češtině.

Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885-1939) jako správný Polák považoval Rusko již v roce 1918 za asi nejpříšernější zemi celé planety.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 201:

Najdziwniejsze twory tego typu spotkać można w Rosji, tym chyba najpotworniejszym kraju na całej naszej planecie, ale i u nas ...

Lepší být mrtvý než neoriginální

Již v domě svých umělecky založených rodičů v podtatranském letovisku Zakopane měl malý Stas soukromé učitele; osobně a zčásti již v dětství poznal téměř všechny kulturně tvůrčí osobnosti Polska. Mezi jeho přátele již z mládí patřil světoznámý antropolog Bronisław Malinowski, klavírista a hudební skladatel Karol Szymanowski a klavírní virtuoz Artur Rubinstein. Nemluvě o vědcích, kteří byli jeho učiteli.

Jan Witkiewicz - Życiorys Stanisława Ignacego Witkiewicza, str. 346

Postup k „deformovanému“ (tehdy Gauguinovi, van Goghovi, Picassovi a italským futuristům) a posléze abstraktnímu umění přičítal větší rozervanosti a vyšší míře reflexe moderních lidí.

Szkice estetyczne, str. 267:

Jeśli chodzi o wytłumaczenie „dziwności” form nowej sztuki w związku z psychiką artysty, możemy zauważyć, że ludzie dawniejsi jako zjawiska w życiu byli gwałtowniejsi i silniejsi, ale za to mniej skomplikowani, nie przeanalizowani, nie zblazowani, duchowo nie rozszarpani. Podobnymi do nich, jakkolwiek od nich z pewnością więcej odczuwającymi, od nich subtelniejszymi i bardziej skomplikowanymi, byli z natury rzeczy artyści im współcześni, żyjący, jak w ogóle artyści, najistotniej nie życiem rzeczywistym, tylko zdani na pastwę tajemniczych potęg ich dusz, przeżywający siebie w orojonym świecie wizji form najpełniej i najgłębiej.

Např. Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 208-214 (Gauguin, van Gogh Picasso); Szkice estetyczne, str. 264 (italští futuristé)

Svým současníkům doporučoval, aby před odsudky umělecké osobnosti a jejich techniky a kompozice sami pečlivě nastudovali.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, mj. str. 214: *O upadku Sztuki mówić można, ale trzeba mieć do tego pewne prawa, tzn. Sztukę tak, jak należy, rozumieć. Jest źle, ale nie dlatego, że malarze przestali kopiować naturę, ponieważ ta ostatnia czynność nie ma ze Sztuką nic wspólnego. Przyczyny tego są daleko głębsze i cały proces jest daleko tragiczniejszy w swej konieczności, niż się to wydaje tym, którzy z lekkomyślnością karygodną wydają sądy o jedynym Pięknie naszych czasów.*

Olejem maloval krajiny i své vidiny jen asi do poloviny 20. let. Pak tvořil jen stovky portrétů výlučně uhlem a pastely. Ty byly hlavním zdrojem jeho obživy. Jako renomovaný portrétista vypracoval příručku, jejímiž instrukcemi se případní zákazníci museli řídit. I provozní dobu své „Firmy portretowe“ ostentativně dodržoval. Rozlišoval několik typů portrétů dle přání zákazníků...

Teodor Biruła Białynicki – Fragmenty wspomnień o St. Ign. Witkiewiczu, str. 305

Jadwiga Roguska-Cybulska – Witkacy w oczach Zakopanego, str. 323-334

Regule firmy na <http://www.witkacy.hg.pl/firma/firma.htm>

... a za jeden si účtoval 100-350 złotych.

Piotr Grzegorzcyk – Dzieło pisarskie Stanisława Ignacego Witkiewicza, str. 371

Regulamin Firmy Portretowej „S. I. Witkiewicz”. zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona, str. 12, 2 nlb, Warszawa, 1928

Doplňoval je rekvizitami, o nichž věřil, že charakterizují zpodobňované osobnosti. Tak například hlavy některých dam stály na slepičích nohou, kolem hlavy myslitele Gawlińskiego se vznášely planety a mlhoviny.

Jadwiga Roguska-Cybulska – Witkacy w oczach Zakopanego, str. 327-328

Filosofií se Witkiewicz zabýval se zaujetím, ale spíš amatérsky.

Velkou měrou oprávněné kritiky od jiných polských filosofů viz níže.

Programově odmítal ontologické modely, vycházející z příliš úzké poznávací základny a snažil se tuto

základnu rozšířit, aby pak prý nemusel další předpoklady přijímat zadními vrátky.

Nejde jen o snadno pochopitelné odmítání fyziků Vídeňského kruhu či polských logiků, kteří nedokážou zachytit mnohorozměrnou realitu, natož Witkiewiczova tajemství pár pojmy, které oni vymysleli nebo z nich vychází. Tady jde i o Husserla, jehož "transcendentální redukce" Witkiewiczovi také příliš omezuje obzor. (Nemluvě o Descartovi a dalších – viz níže.) Witkiewicz navíc též vychází z vlastní (jiným filosofům hůře dostupné) umělecké zkušenosti.

Stosunek wzajemny nauki i filozofii, str. 120:

Przede wszystkim muszę zaznaczyć, że jestem przeciwnikiem tego udawania przed samym sobą w filozofii, że się nic nie wie, nic się nigdy nie słyszało o tym, co wiedzą inni, że się nawet nie zna postawionych problemów – nie mówiąc już o rozwiązaniach. Jest to jedyne w swoim rodzaju stanowisko, którego poza naszymi czasami nie ma w tym stopniu w historii filozofii, a które wyraża się zarówno w psychologizmie (czyli empiriokrytycyzmie) Macha, Avenariususa i Corneliusa, jak i w fenomenologizmie Husserla.

Tamtéž, str. 121:

Otóż – odkładając ogólnikową krytykę fenomenologii do następnego artykułu – musimy zauważyć, że stanowisko takiego udawania przed samym sobą pierwotności punktu wyjścia prowadzi do tego, że – jak to jasno widać w wypadku psychologizmu – pojęcia, których się chciało uniknąć, są wprowadzone w sposób zamaskowany, lub też doprowadza do wytworzenia całej masy pojęć zbytecznych, którymi się musi zastępować te pojęcia, które się z początku odrzuciło. Tak więc np. Ernst Mach, założywyszy, że wyjdzie tylko z bezpośrednio danych jakości (elementów), tzn. Barw, dźwięków, dotyków itp., i oświadczywszy, że świat jest tylko masą tych elementów, musi dodać natychmiast, że jest masą elementów ze sobą związanych. ...

Zagadnienie psychofizyczne, str. 66:

Widzimy stąd, jak z zasad indywidualnego istnienia przestrzennych żywych stworów wynikają w sposób konieczny ogólne podstawy poglądu fizykalnego. Udowodnienie tej pochodności ostateczne, doskonałe, byłoby właściwie końcem systemu filozoficznego, czyli Ontologii Ogólnej, gdyby z praw "czystej świadomości" (ale przepojonej cielesną przestrzennością w przeciwieństwie do Husserla i Corneliusa) można było wydedukować prawa świata zewnętrznego.

Připomeňme též dialog z románu Neukojenost mezi židovským volnomyšlenkářským logikem jménem Afanasol Benz a emigrantem z Ukrajiny, bývalým princem Basilem, dle textu románu čerstvým konvertitou ke katolictví: Insatiability, str. 68-69 (v citované polské vydání Nienasycenie na str. 73):

Benz: ... The theory of types takes into account every sort of absurdity, since everything is relative except for the theory of types itself. The absence of contradictions is the most sublime thing of all.

Prince Basil: A purely negative requirement. Unduly modest. But how did you arrive at this theory of types?

Benz: From the impossibility of escaping paradoxes. Russell is to be credited for that, though in my opinion....

Prince Basil: Oh, that's the last straw! And you call that a proof?! I can't take any more of this. A time will come when you and your kind will wake up in some horrible world. With the help of your mental sommersaults maybe you'll find a system that'll satisfy you in the realm of pure signs, but even with such a system you won't have anything to construct: it'll always be a deserted building without any life or tenants, and that's where you'll die, in a sterile void.

Benz kept silent. He had been prone to such thoughts himself whenever something went amiss with his system of signs. What would come of a system free of contradictions, a system derived from a single axiom and wallowing in the perfection of some ideal existence? Boredom and emptiness born of the demise of a thoroughly mechanized mind. What magnificent systems there would be, but, alas what purpose would they serve if there was nothing else to construct? ...

Zagadnienie psychofizyczne, str. 396-397:

Na podstawie długowiecznego doświadczenia możemy już dziś stwierdzić na pewno, że taka absolutna czystość, w znaczeniu przyjęcia jednego tylko pojęcia podstawowego i wyprowadzenia zeń jednorodnego ich systemu pozbawionego wszelkiej dwoistości czy dualizmu, jest absolutnie nie-do-osiągnięcia. Każdy z systemów chwalcących się takim pozornie zupełnie czystym punktem wyjścia (na przykład fizykalizm, psychologizm Macha czy Corneliusa, fenomenologizm, wszelkie neopozytywizmy Whiteheada, Wittgenstein, Kotarbiński itd.) zawiera w konsekwencjach swych zwykle przez autorów do końca nie rozwijanych, a raczej już w źródłach ich, to jest w mniej lub więcej podświadomych założeniach swych, zamaskowane pojęcia, odpowiadające tym częściom niezaprzeczalnego stanu rzeczy w istnieniu, przez których eliminację miała być właśnie osiągnięta owa z góry postulowana jednorodność pojęciowego ujęcia całości Bytu, z jednym pojęciem u jej podstawy leżącym (zdarzenie, rzecz, jakość, fakt, czucie, element itp.).

Srv. stanovisko staršího Witkiewiczova současníka – T.G. Masaryka:

Moje stanovisko - především, jak jsem již řekl: nezapomínat, že v poznávání je obsažen člověk celý. Každá radikální noetická teorie, která přijímá jen jednu stránku na úkor druhých, je chybná. Musíme vycházet z poznání, jak se skutečně děje. A pamatovat, že všechno naše poznání je připraveno duševní prací nesčetných generací. Jsme všichni této práci účastni; vždyť už od matky přejímáme slovo, řeč; slovem dostáváme pojmy, zhuštěné zkušenosti miliónů duchů. Čapek-Masaryk (1990), str.226

S tímto předsevzetím příliš neladí jeho usilovné „vyvozování“ desítek pojmů z pouhého pojmu jsoucná [Istnienie].

Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia, str. 168:

Zaznaczyć tylko należy, że ogólne pojęcie wielości tak samo nie podlega definicji, jak i pojęcie Istnienia. Implikacja pojęcia wielości przez pojęcie Istnienia jest implikacją pierwotną – bez przyjęcia jakiegokolwiek wielości nie możemy pomyśleć Istnienia i nie możemy nawet nic o niczym powiedzieć, bo dla wypowiedzenia jakiegokolwiek najprostszego sądu musimy mieć parę pojęć, prócz pojęcia „jest”, które jest równoznaczne ze skonstatowaniem ogólnym jakiegoś istnienia czegoś.

Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia, str. 301:

Pierwszym najogólniejszym warunkiem możliwości istnienia pojęć jest różnorodność w obrębie (AT) Istnienia Poszczególnego, bez której ono jako samo dla siebie jest nie-do-pomyślenia; drugim, równie koniecznym dla ciągłości (AT) będzie występowanie (BXN) w (OT) i istnienie „tła zmieszane”. Jakkolwiek możemy w pewnym sensie rozważyć niezależny byt pojęć, w abstrakcji od aktualnej rzeczywistości, z chwilą kiedy byśmy założyli Absolutną Nicość, pojęcie pojęcia straciłoby sens wszelki, jak i w ogóle pojęcia wszystkich „istności” – zaczynając od (IP), a kończąc na Abstrakcyjnym Czasie.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 17-18:

Jedynym wyjściem, według mnie, jest tak zwane „wzięcie problemu za rogi”, tj. ujęcie istnienia monadystyczne, z założeniem prymatu materii żywej, zindywidualizowanej jako czegoś pierwotnego, i przyjęcie materii martwej jako złudy pochodnej od niej w sposób konieczny, złudy z konieczności bezpośrednio przeżywanej i teoretyzowanej przez individua żywe.

Obratem był kryzys i za neplatnou dedukci i za nelegitimní překračování hranice z oblasti pojmů do mimopojmové skutečnosti (fregovsky řečeno nerozlišování smyslu a významu) již svými polskými současníky, kteří mu právem vytýkali nedovzdělanost v logice.

Tadeusz Kotarbiński, str. 395-396:

str. 395: *Termin „istnienie“ używany jest w tym dziele wieloznacznie i ze świadomością wieloznaczności. ...*
Str. 396: *Atoli Autor wyraża się częstokroć tak, jak gdyby zwalczał zasadniczo sensowność używania jakiegokolwiek terminu, który by był nadrzędnym zarówno dla osobników, jak dla kamieni (skoro pierwsze istnieją samodzielnie, a drugie – niesamodzielnie). Z drugiej strony, jednak używa słowa „istność” w roli tak szerokiej, że obejmuje ono m.in. i osobniki, i jakości, i wszystko, co, jak mówi – w jakikolwiek sposób istnieje...*

Joachim Metallmann, str. 422-433:

3. *Metoda „implikacji”. Że pojęcie a implikuje pojęcie b, może znaczyć tylko, że jeżeli dostatecznie zanalizuję treść pojęcia a, wcześniej czy później muszę wśród składników jego treści znaleźć b. Jasną jest rzeczą, że tą drogą otrzymanie zadania muszą być analityczne a priori. Tym się tłumaczy charakter nieodpartej konieczności, jaki te „implikacje” w systemie Autora zdają się posiadać. Tym także tłumaczy się, że Autor nieustannie odwołuje się do zasady sprzeczności (w postaci: musimy przyjąć to a to, pod grozą przyjęcia nicości absolutnej, która jest zaprzeczeniem Istnienia). Ale zdania analityczne a priori nie wskazują drogi do rzeczywistości. Skąd więc złudzenie, że naprawdę pomost od świata pojęć do świata realnego jest przerzucony? Źródło tej iluzji dostrzegam w teorii pojęć Autora. Pojęcie „pojęcia” zawiera w sobie, według Niego, (a) pojęcie znaku, (b) pojęcie znaczenia, które znów różniczkuje się na pojęcie odpowiednika ukazanego (to chyba desygnat zmysłowy) lub zdefiniowanego (to jak gdyby desygnat będący „przedmiotem idealnym”). Ale widoczną jest rzeczą, że co innego odpowiednik zdefiniowany (a więc bądź co bądź „przedmiot”), a co innego definicja takiego odpowiednika (a zatem pewien sposób konstruowania takiego „przedmiotu”). ...*

Na tuto výtku Stanisław Ignacy Witkiewicz ani v: *“Odpowiedź na krytykę mego „glówniaka” przez Joachima Metallmanna”* neodpovídá

Jan Leszczyński, str. 111:

...; w większości wypadków twierdzenia sformułowane są dogmatycznie, a wywodu, dlaczego odrzucenie danego twierdzenia miałoby w konsekwencji wieść do konieczności przyjęcia Nicości Absolutnej, nie tylko brak, ale nawet nie ma danych, aby taki wywód samemu przeprowadzić. Raz po raz Witkiewicz odwołuje się do tego, co zastane w doświadczeniu, i w oparciu o to snuje dalsze wywody. Tak, że nawet pozór dedukcyjności systemu nie zostaje konsekwentnie zachowany.

Jeszcze gorzej jest z formą wypowiedzianych implikacji. Nie zachowano tu żadnej jednolitości. Funktor "implikacji metafizycznej" łączy tu najróżnorodniejsze człony. ...

... kteří mu právem vytýkali nedovzdělanost v logice.

Roman Ingarden, str. 173:

Był, krótko mówiąc, w filozofii samoukiem, który nigdy nie przeszedł treningu dobrego seminarium i nie posiadał należycie przemyślanej i konsekwentnie stosowanej metody. A jednak – to jest moje silne przekonanie – był on więcej filozofem niż wielu z tych, którzy z góry nań spoglądali, traktując go w najlepszym razie jako filozofującego literata, a nie uczonego. Był filozofem przede wszystkim dlatego, że miał własne zagadnienia, którymi żył, które go osobiście interesowały i na serio do głębi poruszały, a nie były tylko nabyte z literatury ani też nie były czymś, co po prostu należy do uprawianego zawodu. Zagadnienia te przy tym układały mu się w pewien system, tworzyły zwartą całość i otwierały perspektywy na dalsze kwestie.

Kotarbiński – Filozofia St. I. Witkiewicza, str. 13:

Witkiewicz-filozof wiele samotnych godzin prześlęczał nad dziełami filozofów, na obrzeżach stronic zostawiając po lekturze mnóstwo bazgranych ukosem głos, przezwisk, wykrzyków, protestów. Pod koniec życia był już dość odczytany, ale nigdy nie zdołał nadrobić braków podstawowego, elementarnego wykształcenia logicznego. Obciążał jego intelekt grzech nie przerobionej za młodu porządnej propedeutyki filozoficznej. To kwestia niedouczenia.

Tamtéż, str. 13 (dale): Nie znam wszelako ani jednego dzieła Witkiewicza, które by można było uznać za dojrzałe w pełni i wolne od dziwactw, słabizn i kleksów.

Autor tohoto článku: Pokud mezi "díla" SIW patří i jeho jednotlivé články, pak lze s Kotarbińského názorem vést polemiku. Třebas článek O "suchosti" pojęć filozofii tyto vady nemá, je zralý a nádherný.

Vlastní mnohostranné zájmy a odmítání metodologie jen jedné disciplíny však Witkacymu přece jen umožnily mimo exaktních poznatků z více oborů zaostřit pozornost i na problémy i tajemství života lépe než leckdy rozsáhlejší, leč jednostrannější zkoumání jeho vrstevníků. Adresněji a zasvěceněji než jím kritizovaní Husserl, Mach, Avenarius, Carnap, Russell, Kotarbiński, polští logikové tzv. Lvovsko-varšavské školy a dokonce i mladý Wittgenstein poukazuje na široké spektrum otázek a problémů, které se nedají bezezbytku zodpovědět, vyřešit.

Viz též výše. Mladý Wittgenstein se dotýká onoho nevyslovitelného v notoricky známém závěru jeho Tractatus Logico-Philosophicus, asi 6.371-7 (str. 81-85 citovaného vydání), zatímco pro Witkiewicze kolem oněch tajemství krouží celé jeho dílo.

Urok świata pojęć filozoficznych, str. 48:

Idzie tylko o zdobycie pierwszego stopnia tego wejrzenia w świat, które zmienia absolutnie wszystko, dodając nowy wymiar rzeczywistości, wymiar tajemnicy i metafizycznej dziwności. Kto nie odczuł tego, poza wszelką dziwnością biologiczną i astronomiczną, poprzez pojęcia filozofii (względnie) ścisłej, nie wie, czym jest, i nie wie, jak naprawdę wygląda świat.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 238:

Złudzenie logistyków, że mając gotowy system dedukcyjny, wystarcza go tylko "przyłożyć" do rzeczywistości, aby ona szczęśliwa jak młoda oblubienica sama nieomal padła mu niejako w ramiona, winkrustowała się już bez wysiłku spontanicznie w gotowe formy symbolizmu logistycznego i zasnęła w nich spokojnie, odproblemiona, filozoficznie nieszkodliwiona, bezpieczna, a my wraz z nią. Tak nie jest. Nie wystarcza zajmować się logiką, matematyką czy fizyką i potem, osiągnąwszy w dziedzinach tych powne szczyty, zastosować automatycznie zdobyte tam metody i "aparaty" do rzeczywistości w ujęciu filozoficznym.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 241-242:

W krytyce niniejszej poza udowodnieniem, że "filozofia przyrody" w ogóle, a tego rodzaju jak Whiteheada w szczególności, nie daje nic, jeśli chodzi o rozjaśnienie mroków Tajemnicy Istnienia, do czego sam Whitehead

poniekąd się przyznaje, nie daje w ogóle nic w "wymiarze poznawczym" – czyli raczej adekwatnie opisowym w stosunku do całości istnienia – chcę jeszcze wykazać, że błędem zasadniczym w stosunku do opisu istnienia jest dążenie do sztucznego, obcego samej istocie Istnienia monizmu i wynikające z tego dążenia pomieszania poglądów: szczególnież życiowego i fizykalnego, przy niedocenieniu (czy nieznanomości wprost) psychologizycznego.

viz poznámky zejména k Husserlovi výše

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 172:

Dlatego to w naszych czasach pojawił się pewien gatunek filozofów, którzy widząc beznadziejność stworzenia systemu pojęć, który by bez sprzeczności mógł zdać sprawę z problemu "Istnienia", postanowili, mając przy tym znacznie przytępnioną przez rozwój intelektu zdolność bezpośredniego przeżywania Tajemnicy Istnienia, wyeliminować kompletnie problemy metafizyczne ze sfery myśli.

Souvislejší kritické texty o výše zmíněných filosofech zejména:

Zagadnienie psychofizyczne, część trzecia (str.116-390): Krytyka poszczególnych autorów:

Krytyka "reizmu" – poglądu Tadeusza Kotarbińskiego (str. 117-167)

Krytyka poglądów Ludwika Wittgensteina (str. 168-237)

Krytyka poglądów Alfreda North Whiteheada (str. 238-334)

Krytyka poglądów Rudolfa Carnapa (str. 335-391)

Ogólna podstawa krytyki poglądów Koła Wiedeńskiego i pokrewnych (str. 392-407)

Metafyzika má zkoumat základní strukturu bytí [Bytu] i jednotlivých jsoucen [Istnień Poszczególnych], tedy hlavně našich jednotlivých já.

Mnoho formulací SIW je filosoficky nemotorných, autor poznámek si zde vypomáhá i pár formulacemi profesionálního polského filozofa Leszczyńskiego, reprodukujícího myšlení SIW – Jan Leszczyński – Filozof metafizycznego niepokoju, str. 114:

Świat jako całość jest jednością utworzoną z wielości Istnień Poszczególnych. My jako takie Istnienia jesteśmy znowu jednością utworzoną z wielości jakości, które występują w naszym trwaniu. Metafyzyka rozpatrując podstawową strukturę Bytu – jego jedność w wielości – stawia nas wobec Tajemnicy Istnienia twarzą w twarz.

To není nepodobné argumentaci Karla Jasperse, kterého přitom SIW nejspíš neznal (přečetl, pokud je známo, nanejvýš Logische Untersuchungen od Husserla, nic od tzv. existencialistů): ani v Jaspersově díle Philosophie není bytí stejnorodé a proti Objektsein vystupuje Ichsein a není žádná filosofie jako nauka o bytí; filosofie je maximálně zakoušením hranic.

Wolfgang Janke – Philosophie existence, str. 164, odkaz na Karl Jaspers – Philosophie I, 45; II, 8

(Karl Jaspers – Philosophie, 3 Bde. 1932, 3. Aufl. Berlin/Göttingen/Heidelberg 1956)

A jejich jednotu a stálost v proměnlivosti, lidskou individualitu, vztah jednotlivce k ostatním, jeho místo v nekonečnu, kauzalitu vlastní existence, cestu vrstvami lidské duše a její konkrétní osud. Pak si ale nevystačí s vědecky exaktními metodami. Těmto mystériím se člověk přiblíží jen skrze fundamentální, tzv. metafyzickou zkušenost. A to ještě jen v nevšedních okamžicích.

Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia (1917-1932) (str. 145-384):

str. 186: ... *jednego trwania samego dla siebie* = (AT)

str. 210: ... *i poglądu (C) (Całości Istnienia)*

str. 252: ... *z punktu widzenia (AT) = poglądu (T) i z punktu widzenia Całości Istnienia = poglądu (C)*

str.271: *Pojęcia poglądów (T) i (C) implikują na mocy pojęcia jedności Istnienia pojęcie możliwości trzeciego poglądu, w którym przez wprowadzenie pojęć nie należących do poglądów poprzednich możemy je ugodnić i wykazać konieczność ich obu. Pogląd ten nazywam metafizycznym = (M); niniejsza praca jest przedstawieniem tego poglądu.*

str. 296: (IP) = Istnienie Poszczególne:

Pojęcie ograniczoności (IP) i Nieskończoności w małości i w wielkości implikuje pojęcie Tajemnicy Istnienia, nawet dla najwyższej w hierarchii istnień stojących (IPN)

Pojęcie Tajemnicy Istnienia różniczuje się na pojęcia następujące:

- A) Tajemnicy Nieskończoności w małości, czyli "Tajemnicy Biologicznej".
- B) Tajemnicy Nieskończoności w wielkości, czyli "Tajemnicy Astronomicznej" i
- C) Tajemnicy Metafizycznej, pochodnej od pojęć poprzednich i pojęć: ograniczoności w Nieskończoności, jedności w wielości i dwóch par pojęć pozornie sprzecznych, wyliczonych poprzednio: stałości w zmienności i ciągłości w przerywaności.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 10:

Tajemnicą Istnienia jest jedność w wielości i nieskończoność jego, tak w małości, tak i w wielkości, przy jednoczesnej koniecznej ograniczoności każdego Istnienia Poszczególnego.

str. 12: *Jedyność, jedność i tożsamość ze sobą każdego Istnienia Poszczególnego i jego ograniczoność jako trwanie i rozciągłość jest przyczyną, że nawet dla demona, któregośmy założyli jako znającego wszystkie związki całości istnienia, jego własne "ja", takie właśnie, a nie inne w bezpośrednim przeżywaniu, musiałoby być dla niego tajemnicą. Z uczucia tego rodzące się pytania: "Czemu ja jestem tym właśnie, a nie innym istnieniem? w tym miejscu nieskończonej przestrzeni i w tej chwili nieskończonego czasu? w tej grupie istnień, na tej właśnie planecie? dlaczego w ogóle istnieję, mógłbym nie istnieć wcale; dlaczego w ogóle coś jest? mógłaby przecież być Absolutna Nicość niewyobrażalna nawet w postaci pustej przestrzeni, bo przestrzeń jest tylko jedną z dwóch stron dwoistej formy Istnienia, a nie Nicości? jakim sposobem mogłem nie istnieć wcale przed moim początkiem?" itp. – musiałyby mimo jego całej wiedzy pozostać bez ostatecznej odpowiedzi. Możemy na nie odpowiedzieć zawsze w pewnych granicach sposobem genetycznym lub ściśle naukowym, ale żadna odpowiedź nie może wyczerpać niezgłębionej Tajemnicy leżącej u ich podstawy.*

Witkiewicz użiva konceptu "Istnienie", ale nekdy i "Bytu", např.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 169:

Do upadku religii przyczynia się oczywiście postęp nauki i rozpowszechnianie filozofii dyskursywnej. Nauka szczególnie, dla pewnych ciemnych umysłów, nie rozumiejących istotnej jej wartości, przedstawia się jako ostateczne wyjaśnienie Tajemnicy Bytu, przez taką lub inną teorię lub przez ich "syntezę".

aniż by "byt" definoval

Zagadnienie psychofizyczne, str. 28:

Między spekulatywnym idealizmem à la Hegel a materializmem zachodzi w stosunku do pojęcia tajemnicy zupełna symetria: i jeden, i drugi kierunek chcą bez reszty odtajemniczyć świat, to jest, jak to w drugiej części wykaże, zadaniem niewykonalnym.

... kauzalitu vlastní existence ...

Insatiability, str. 33 (v kapitole: A Soirée at the Princess di Ticonderoga's - str. 24-37)

He [Genezip] grasped intuitively the impossibility of arriving at a causality of existence: a sense of the static equilibrium of all physics, of the „derivation“ of a psychological causality issuing from two sources – from logical necessity and from physiology – the latter being ultimately reducible to physics.

Nienasycenie, str. 37:

Miał intuicję besilności pojęcia przyczynowości wobec istnienia ...

... lidskou individualitu ...

Insatiability, str. 44 (v kapitole: A Visit with Hardonne - str. 38-60)

At the same time he [Genezip] thought: „He [Hardonne the composer] regards himself as necessary solely for the reason that he's an artist. He'll never be able to understand me, nor will he be able to explain to me the horribly uncanny fact that I'm myself and not someone else.“ ... The existence of an individual speck cannot be expressed by a general law in which arbitrarily high values in the hierarchy of individual existences can be posited as variables.

Nienasycenie, str. 48:

A jednocześnie pomyślał: „On jest koniecznością dla siebie tylko dlatego, że jest artystą. On nigdy mnie nie zrozumie i tego mi nie wytłomaczy, dlaczego dla mnie dziwną do bezmiaru jest właśnie ta moja takość a nie

inność.”

str. 49:

Istnienie pyłka tego nie da się wyrazić w ogólnym prawie, w którym za zmienne dałyby się podstawić dowolnie wysokie w hierarchii istnień poszczególne wartości.

... cestu vrstvami lidské duše ...

Insatiability, str. 104 (v kapitole Deflowerfucked – str. 77-121):

Infinite are the tiers of the human soul: one merely has to know how to burrow intrepidly to the bottom-either one conquers one's own summit or one perishes, but in any case it will not be the same sort of dog's life as that led by mediocrities who are only dimly aware of the fact that they exist.

Nienasylenie, str. 108

Mechanistický a materialistický pohled na svět, založený Démokritem a rozvíjený hlavně fyziky Vídeňského kruhu, prý přehlíží poznávajícího a též toužícího, přemítajícího, radujícího se a smějícího se jednotlivce.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 21-22

Pierwszy Demokryt, na kredyt, na podstawie „czystej intuicji“, wypowiedział takie twierdzenie – był ojcem całej nauki ścisłej, włącznie z najostatniejszymi jej przejawami stworzył koncepcję wspólnych dla całego świata elementów składowych jednorodnych. Koncepcja ta przetrwała dotąd mimo transformacji, które czynią ją pozornie niepodobną do siebie samej z dawnych wieków – rozciągłości w ruchu nie wyeliminuje najbardziej nawet idealistyczna fizyka, chyba że przestanie nią być w ogóle, tracąc wszelki związek z rzeczywistością świata. ...

Witkiewicz se oproti tomu dovolává Leibnizovy věty o totožnosti. Jakékoli jsoucno není dle věty tohoto logika totožné s ničím jiným než se sebou samým – tedy každé místo, každá chvíle a situace a hlavně každá lidská bytost je jedinečná a svébytná.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 84

(Oczywiście „cud“ istnienia żywych stworzeń, posiadających świadomość, czyli „cud“ istnienia w ogóle, który tak mało ludzi do głębi rozumie, pozostanie i w systemie monadystycznym nie-do-wyjaśnienia, z powodu konieczności przyjęcia również pojęć pierwotnych, niezdefiniowalnych.) Ale w każdym razie „takość, a nie inność każdego IP [Istnienia Poszczególnego], nie mówiąc już o jego „tości, a nie inności“ (że jest sama dla siebie tym właśnie a nie innym = zasada „tożsamości faktycznej poszczególnej“), wpływa z najgłębszych praw istnienia, tj. tych, które są konieczne dla każdego w ogóle Istnienia, bez których jest ono nie-do wyobrażenia (nie-do-pomyślenia), z wielości, z tego, co Schopenhauer nazywał „principium individuationis“, bez którego jego „wola“ (hipostaza własności każdego IP) jest niemożliwa, co sam zresztą explicite przyznaje, podczas gdy w systemie materialistycznym (wyraz nieczytelny) nawet w obrębie samej fizyki („tość“ systemu słonecznego i jego „takość, a nie inność“) zupełnie niewytłumaczalnym, bez wciągnięcia do rozważań niedozwolonej skończonemu IP Nieskończoności Aktualnej, nie mówiąc już o indywidualności takiej, a nie innej danego IP jako takiego.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 12:

Jedyność, jedność i tożsamość ze sobą każdego Istnienia Poszczególnego i jego ograniczoność jako trwanie i rozciągłość jest przyczyną, że nawet dla demona, któregośmy założyli jako znającego wszystkie związki całości istnienia, jego własne „ja“, takie właśnie, a nie inne w bezpośrednim przeżywaniu, musiałoby być dla niego tajemnicą. Z uczucia tego rodzące się pytania: „Czemu ja jestem tym właśnie, a nie innym istnieniem? w tym miejscu nieskończonej przestrzeni i w tej chwili nieskończonego czasu? w tej grupie istnień, na tej właśnie planecie? dlaczego w ogóle istnieję, mógłbym nie istnieć wcale; dlaczego w ogóle coś jest? mógłaby przecież być Absolutna Nicość niewyobrazalna nawet w postaci pustej przestrzeni, bo przestrzeń jest tylko jedną z dwóch stron dwoistej formy Istnienia, a nie Nicości? jakim sposobem mogłem nie istnieć wcale przed moim początkiem?“ itp. – musiałyby mimo jego całej wiedzy pozostać bez ostatecznej odpowiedzi. Możemy na nie odpowiedzieć zawsze w pewnych granicach sposobem genetycznym lub ściśle naukowym, ale żadna odpowiedź nie może wyczerpać niezgłębionej Tajemnicy leżącej u ich podstawy.

http://en.wikipedia.org/wiki/Identity_of_indiscernibles

Witkiewicz rád jedinečnost své osobnosti sobě i jiným neustále připomínal. Šlo mu to snadno, neboť k sobě přitahoval nejrůznější lidi: muže, ženy, ale i zvířata, hlavně psy a kočky, jako magnet a býval u stolu vždy vůdčím duchem a středem pozornosti.

... muže ... obecně známý fakt, další odkazy níže

... ženy ...

Jadwiga Roguska-Cybulska – Witkacy w oczach Zakopanego, str. 334:

Toteż można sobie wyobrazić, jak upragnioną rzeczą było dla urodziwych i interesujących kobiet zawarcie znajomości z tak szczodrym malarzem. Niejedna z nich liczyła na takie wyróżnienie i gotowa była dla tego celu złożyć w ofierze swoje dziewictwo czy wierność małżeńską, niepomna na to, że słynny Witkacy i bez namalowania bezpłatnie portretu...

Jerzy Eugeniusz Płomieński, – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu, str. 184:

Kobiety, które fascynował i których mnóstwo kochało się z nim, mimo jego przeważnie doświadczonego stosunku do nich, ukrywanego zresztą, były bowiem jednym z walnych środków wprawiania go w stan biologiczno-duchowej tężyzny, traktował z całą delikatnością i rzadką dżentelmenerią, jemu tylko właściwą. Takim był przede wszystkim w stosunku do swojej żony, z którą współżył wprawdzie w artystycznie luźnych więzach, ale o której wyrażał się zawsze najczulej i tkliwie. Gdy przyjeżdżała do niego do Zakopanego, zanedbywał swoje ustalone rytuałem codziennego nawyku odwiedziny, by niczym nie urazić żony, która odpłacała mu zresztą tą samą dozą serdecznej delikatności i oddania.

Jerzy Mieczysław Rytard – Witkacy czyli o życiu po drugiej stronie rozpaczy, str. 281:

Wśród najrozmaitszych epizodów wojenno-frontowych, w których brał udział, nie zabrakło naturalnie słynnej zabawy w "kukułkę", strzelania do luster, fantastycznych nieraz przeżyć i przygód romantyczno-miłosnych, urozmaiconych często najbardziej wyrafinowaną erotyką. Muszę przyznać, że niektóre z nich, jak sobie przypominam, były rzeczywiście niezwykle, niesamowite, jakby wprost żywcem wzięte z awanturczo-pornograficznych romansów.

... psy a kočky ...

Jerzy Eugeniusz Płomieński – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu, historiky Witkiewicze a jednotlivých psů na str. 251-258, cituji ze str. 251-252:

Stanisław Ignacy Witkiewicz znany był nie tylko w różnorodnych kołach swoich licznych przyjaciół i licznych znajomych, ludzi z przeróżnych sfer, zawodów, wyznań, a nawet narodowości jako wielki przyjaciel zwierząt. Statystyczny wykres tych znajomych z takiego właśnie stanowiska miałby ciekawą wymowę i byłby jako komentarz do jego bogatej osobowości nieobojętym szczegółem dla psychoanalityka. Był głównie przyjacielem psów, chociaż miał również sentyment dla kotów.

Niemyte Dusze, str. 360-364

Vedl si a neustále si aktualizoval pořadník svých přátel. Měnil jejich místa podle toho, kdo jej zrovna potěšil nebo vytočil, a aktuální verze občas publikoval v novinách.

Roman Jasiński – Witkacy, str. 312

Przyboś, Julian. Linia i gwar, Krakow 1959, vol. Ipp. 147-149. Citováno z:

<http://info-poland.buffalo.edu/classroom/witkacy/witkacy.html>

He kept a formal list of his friends in order of importance. His best friend would be in the first position and so on. In the event that a "friend" somehow irritated him or, perhaps, pleased him in some way he would be demoted or promoted on the list as the case may be. Witkacy then would send a formal letter to the person indicating his new position. Occasionally he would publish the list in the local newspaper.

Rád také při seznamování vydával sebe, ale i své přátele za někoho jiného a pobaveně se pak podílel na nečekaných vyústěních nainscenovaných zápletek.

Toto činil Witkiewicz velice často a rád: například vydával v Zakopane před paní Ch., která měla slabost pro detektivky a špionážní romány, svého přítele, literárního kritika Płomieńskiego, za plukovníka tajné služby a vzbudil v ní tak silnou touhu.

Jerzy Eugeniusz Płomieński – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu, str. 209-211

Jedinou věcí horší než smrt byla Witkacymu leda ztráta originality.

To se dá vyčíst z celého Witkiewiczova života, ale výslovně je to na internetu:

<http://info-poland.buffalo.edu/classroom/witkacy/witkacy.html>

The only fate worse than death for the artist was the lack of originality.

Skromné cíle filosofické

Metafyzický neklid či pocity podivnosti jsou u jednotlivce ...

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 166:

Bezpośrednio dana jedność każdego Istnienia Poszczególnego dla niego samego jest powodem występowania uczucia, które nazwalibyśmy metafizycznym niepokojem albo uczuciem metafizycznym.

Insatiability, str. 122-123 (v kapitole The Return, or Life and Death – str. 122-136):

... strictly speaking, no mechano-psychological theory can divest these realities of their specific character of inscrutability. And this is so not because they are related to the preservation of the species, but because they touch upon a far more fundamental issue: the distribution of Existence among a plurality of individuals, each of whom conceives of himself as a unique „I“ (though, in the case of an infusorian, only potentially so).

Nienasycenie, str. 127:

Chociaż właściwie żadna teoria mechano-psychologiczna nie jest w stanie pozbawić tych istności ich specyficznego wymiaru niezgłębialności. I to nie na tle ich związku z zachowaniem gatunku, tylko dlatego, że rzeczy te dotyczą kwestii fundamentalnej: rozdziału Istnienia na wielość indywidualów, z których każde czuje się jako to jedyne ja ...

... překračují obvyklé a běžné životní pocity (radost, hněv, láska) a jsou společným základem a zřídlem náboženství, filosofie a umění, která je zároveň artikulují.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 11:

To poczucie jedności naszego „ja”, bezpośrednio dane, które nazwiemy jakością jedności i które musimy uznać za istniejące zawsze w „tle zmieszonym” innych jakości, leży u podstawy uczucia niepokoju metafizycznego, którego przejawami u wyższych Istnień Poszczególnych jest religia, filozofia i sztuka, mające wspólne źródło, ale zróżniczkowane w ciągu społecznego rozwoju.

Uczucia metafizyczne, str. 71:

Za wspólne źródło religii, filozofii i sztuki uważam to, co nazwałem kiedyś niefortunnie „uczuciem metafizycznym”. ... Definiowałem dawniej jako „uczucie metafizyczne” bezpośrednio daną jedność osobowości, przy czym „bezpośrednią daność” w tym wypadku określam jako ten sposób dania, w jaki dane są nam wszystkie jakości: dźwięki, zapachy, barwy, dotyki itd., nie wyłączając jakości „postaciowych” (kształt figury, rysunek melodii itp.). Nazwałem tę jedność osobowości, której poczucie każdy z nas w mniejszym lub większym stopniu posiada, „uczuciem metafizycznym” w przeciwieństwie do uczuć życiowych: miłości, gniewu, radości itp., a uczuciem w ogóle, dla „popularnego” zaznaczenia bezpośredniości dania, w odróżnieniu od czegoś danego nam przez pojęcia.

Náboženství chápe Witkiewicz jako konstrukci, užívající citově provázené symboly. V jeho očích je neoddělitelně spojeno s organizovaným kultem a s čím dál více zautomatizovanými obřady, které již téměř zcela vytlačily metafyzické momenty. Náboženství však může v některých případech vyjít vstříc metafyzickému neklidu lépe než filosofie, pokud se ovšem jeho dogmatika nebude plést do oblastí, v nichž je kompetentní kritické zkoumání filosofie a dalších disciplín.

O stosunku religii do filozofii, str. 114:

Otóż twierdzę, że religia będzie, ogólnie rzecz biorąc, konstrukcją uczuć powstałych w związku z niepokojem metafizycznym i to konstrukcją ujętą w symbole w danym kulcie, takie, a nie inne, ale ogólnie w pewnych granicach dowolne, podczas gdy doprowadzona do ideału filozofia będzie konstrukcją pojęć, ale pojęć koniecznych, powstałych na tle tychże uczuć, ale nie przeżywanych bezpośrednio, tylko już przerobionych do pewnego stopnia pojęciowo przy pomocy pojęć dostarczanych przez pogląd życiowy. Widać stąd od

razu, że dana religia jest taka, jaka jest, i że nie może tam być mowy o postępie, chyba w znaczeniu społecznym, podczas gdy do filozofii z pełnym sensem możemy stosować pojęcie postępu w ciągu jej historii, polegającego na uściśleniu się pojęć.

Tamtéż, str. 118:

Tam, gdzie kończą się negatywne wyniki ścisłej filozofii i gdzie zaczyna się obszar tajemnicy absolutnej dla każdego możliwego umysłu najwyżej w hierarchii Istnień Poszczególnych stojącego indywiduum, a nie tajemnic względnych dla danego gatunku tych istnień, tam jest miejsce dla religii, dla ludzi potrzebujących koniecznie tego ogólnego sensu istnienia, którego konieczności filozofia udowodnić nam nie jest w stanie. Dlatego według mnie żadna religia nie powinna wejść w konflikt z filozofią, pojęta w ten sposób, jak to przedstawiłem, jeśli będzie wiarą dotyczącą terenu obcego i niedostępnego badaniu myśli ścisłej, tj. tej sfery, w której panuje pojęcie Nieskończoności Aktualnej, dla nas absolutnie istnieniowo niepojętej, a jednak koniecznej do przyjęcia. Naturalnie uniknie religia tego konfliktu ze ścisłą filozofią i z naukami, jeśli nie będzie dogmatyką swą wkraczać apodyktycznie w sfery bezwzględnie zarezerwowane dla tamtych dyscyplin. Od wielkich tradycyjnych religii nie ma co się tego w dzisiejszych czasach spodziewać, aby chciały przekraczać granice swej kompetencji.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 169:

Czasy, kiedy religia żyła naprawdę i była sprężyną wielkich czynów indywidualnych i zbiorowych, skończyły się bezpowrotnie, i kiedy ludzie doszli do przekonania, że nie warto wyrzynać się o coś tak nieistotnego jak dogmaty, dowodzi to, że istotna siła religii w życiu społecznym jest na wygaśnięciu. Religia istnieje u pewnych indywiduów wyższych klas, istnieje i w masach, ale w postaci zautomatyzowanych obrzędów, mało już mających wspólnego z istotnym momentem metafizycznym. Są to jeszcze przeżytki tych wartości, które dawniej były żywe kalp filozofia, a dziś są tylko resztkami systemów wychowawczych. Z niesłyszana łatwością masy wyzbywają się zmartwiałej religijności na korzyść doktryn ujmujących ponętnie rozwiązanie problemów własności i ogólnego dobrobytu. Do upadku religii przyczynia się oczywiście postęp nauki i rozpowszechnianie filozofii dyskursywnej.

Filosofie je naopak konstrukcí pojmů konečných: ty sice nemusejí být tak bezprostředně prožívány, ale jejich soustava se může rozvíjet. Pokud se jednotlivec přemůže a trpělivě se bude učit pracovat zprvu se stávajícím filosofickým inventářem, pak se po mnoha kotrmelcích, skocích do neznáma a poučeních se z vlastních chyb může naučit samostatné práci, ba dokonce se dopracovat se k pojmům vlastním.

O "suchości" pojęć filozofii, str. 52-53:

U tych, którzy zechcą przewyciężyć wstręt inicjalny do wszelkiej abstrakcji i zagłębić się w historię walki ludzkiego umysłu z Wielką Tajemnicą, musi być wymagana cierpliwość w okresie wprowadzania poszczególnych pojęć podstawowych i uczenia się, a nade wszystko zapamiętywania ich definicji. ... Tak samo pojęcie "telemarka", jak i pojęcie "bespośrednio danej jedności osobowości musi nabrać soków żywotnych przez nauczenie się jego znaczenia: tylko że w wypadku jazdy na nartach można będzie możliwe. Idzie o to, ażeby żywość definicji zastąpić nam mogła konkretny przedmiot lub zjawisko, a tego można się bardzo łatwo nauczyć.

Jak we wszystkich innych wypadkach pojmowania stopniowego jakiejś sfery myśli, a nawet zajęcia praktycznego, tak i w filozofii postęp nie idzie w sposób ciągły, tylko skokami. Po okresach jałowej walki, która już, już zdawać się zaczyna beznadziejną, następują chwile "objawień", w których nagle ciemne i puste przestrzenie, pozornie nie do zdobycia, rozjaśniają się gwałtownie jakimś cudownym blaskiem od wewnątrz i rzeczy, nad którymi jeszcze przed chwilą głowiliśmy się (okropne słowo!) bez skutku, wydają się nam dziecinnie proste i łatwe.

Viz též výše – poznámky k náboženství

Zagadnienie psychofizyczne, str. 238 (kritické narážky SIW na filozofy Vídeňského kruhu i slavné polské logiky) :

Aby coś w filozofii istotnego zrobić, trzeba się nią zajmować od początku jako taką, a nie zaczynać twórczości w tym kierunku na starość, na marginesie którejs z nauk specjalnych. To nie jest taka łatwa zabawa, jak by się zdawało. Najdojrzały logik, fizyk lub matematyk może być niedojrzały czysto filozoficznie, wskutek pośredniego za ledwie stykania się z filozofią za pośrednictwem swojej dziedziny pracy, o ile problemy tejsze przekraczają jej własne środki ujęcia i wymagają szerszego ujęcia w związku z innymi dyscyplinami, pozornie oddzielonymi od sie przepaściami, jak np. fizyka i psychologia, a będących tylko opisami tych samych istności (np. w biologii u fizykalnionej) tylko raz "od zewnątrz", drugi raz "od środka" ...

Polskému filozofovi lidské existence ...

Autor si dovoluje Witkiewicze tak označit (termín „existencialista“ raději v textu neuvádí, protože ten se začal větší měrou používat až ve 40. letech, tedy po smrti SIW) a cituje úryvek hesla EXISTENTIALISM ze současného snad nejautoritativnějšího desatisvazkového filosofického slovníku Routledge Encyclopedia of Philosophy, Volume III, str. 493:

The term 'existentialism' ... But it is more often used as a general name for a number of thinkers in the nineteenth and twentieth centuries who made the concrete individual central to their thought. Existentialism in this broader sense arose as a backlash against philosophical and scientific systems that treat all particulars, including humans, as members of a genus or instances of universal laws. It claims that our own existence as unique individuals in concrete situations cannot be grasped adequately in such theories, and that systems of this sort conceal from us the highly personal task of trying to achieve self-fulfilment in our lives. Existentialists therefore start out with a detailed description of the self as an „existing individual“, understood as an agent involved in a specific social and historical world. One of their chief aims is to understand how the individual can achieve the richest and most fulfilling life in the modern world. (Charles B. Guignon)

... zde přitom šlo – a to kupodivu v docela analytickém duchu – ...

úryvek hesla ANALYTICAL PHILOSOPHY – Routledge Encyclopedia of Philosophy, Volume I, str. 223-224:

Philosophical analysis is a method of inquiry in which one seeks to assess complex systems of thought by 'analysing' them into simpler elements whose relationships are thereby brought into focus. This method has a long history, but became especially prominent at the start of the twentieth century and, by becoming integrated into Russell's development of logical theory, acquired a greater degree of sophistication than before. The logical positivists developed the method further during the 1930s and, in the context of their anti-metaphysical programme, held that analysis was the only legitimate philosophical inquiry. Thus for them philosophy could only be 'analytical philosophy'.

After 1945 those philosophers who wanted to expand philosophical inquiries beyond the limits proscribed by the positivists extended the understanding of analysis to include accounts of the general structures of language and thought without the earlier commitment to the identification of 'simple' elements of thought. Hence there developed a more relaxed conception of 'linguistic analysis' and the understanding of 'analytical philosophy' was modified in such a way that a critical concern with language and meaning was taken to be central to it, leading, indeed, to a retrospective reevaluation of Frege as a founder of analytical philosophy. ... (Thomas Baldwin)

Polskému filozofovi lidské existence zde přitom šlo – a to kupodivu v docela analytickém duchu – o poměrně skromné cíle: o lepší argumentaci a alespoň hrubému vymezení metafyzického tajemství, uvnitř jehož rámce nejen věda, ale ani filosofie nejsou kompetentní.

O “suchoši” pojem filozofii, str. 54-55:

Trzeba z góry zauważyć, że odpowiedź filozofii (bez względu na razie na kierunek) daleka będzie od tego rodzaju wyjaśnienia, jakie otrzymuje ktoś pytający np. o sposób działania lokomotywy lub nawet nawet żądający od fizyka, aby mu v jeho terminach opisał mechanizm Wszechświata; o ile nie będzie zupełnie dowolnym objaśnieniem mistycznym, musi być do swego wyniku niestychnanie skromnym: ograniczy się do określenia granic tajemnicy. Ale o tym później. Idzie na razie o to, żeby “suche” pojęcia nabrały życia.

Z chwilą, kiedy raz się pojmie ogrom otaczającej nas tajemnicy, kiedy zrozumie się, że świat zawiera w sobie ukrytą zagadkę, której nie podaje nam praktycznie dobry i poczciwy pogląd życiowy, że my sami, z całym pospolitym, nawet w swych największych “nadzwyczajnościach”, aż nazbyt jasno określonym życiem, jesteśmy częstkami przerażającego tajemniczego zjawiska Istnienia w ogóle, wszystkie pozornie suche pojęcia, którymi umysł stara się tę zagadkę Istnienia rozplątać, nabierają potwornie głębokiego znaczenia, rozbłyskują jakimś nowym światłem, którego przedtem zupełnie nie posiadały. ... Aż wreszcie przychodzi się do tego punktu, od którego wzwyż już niepodobna: osiągnęliśmy – w każdym systemie – na razie bez różnicy – jego szczyt: musi nastąpić szczegółowe poznanie części całej budowy, w których często czają się nie rozwiązane problemy dodatkowe, grożące zawaleniem się całego pozornie doskonałego gmachu.

Michalski (tj. sekundární literatura), str. 418-419: *Tak oto Tajemnica Istnienia wyznacza granice Prawdzie Absolutnej, która jest jednak w jakiś sposób ograniczona i dlatego nazywa ją Witkiewicz Prawdą Absolutną Negatywną. Innymi słowy, Tajemnica Istnienia wyznacza granice filozofii. ... Uzyskiwany na kilku drogach dystans wobec samego siebie i świata, czyli poczucie “dziwności istnienia”, jest wstępem do stanu jedyneho w swoim rodzaju, tj. stanu przeżywania “uczucia metafizycznego”. ... Uczucia metafizyczne opatruje Witkiewicz ponadto przymiotnikami wartościującymi w rodzaju “najradsze”, najcenniejsze” itp.*

Viz též citát o tajemství a filosofii z Nienasyce trochu níže.

... spíše ... – zejména v díle Zagadnienie psychofizyczne Witkiewicz dost toto předsevzetí na stovkách stránek překračuje

Vlastní individualitu prý člověk může nejlépe projevit v oblasti umění, i když i zde Witkiewicz zásadně odmítá bezprostřední vyjadřování.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 17-18:

Twórczość artystyczna jest bezpośrednim potwierdzeniem prawa samotności, jako tego, za cenę czego istnienie w ogóle jest możliwym, i to potwierdzeniem nie tylko dla siebie, ale dla innych Istnień Poszczególnych, tak jak ono samotnych; jest potwierdzeniem Istnienia w jego metafizycznej okropności, a nie usprawiedliwieniem tej okropności przez stworzenie systemu pojęć łagodzących, jako to jest w religii, lub systemu pojęć wykazującego rozumowo konieczność takiego, a nie innego stanu rzeczy dla Całości Istnienia, jak to ma miejsce w filozofii. To samo odnosi się do tych, którzy jedność Istnienia i swoją w nim samotność pojmują poprzez jedność formy, stanowiącą stworzone już dzieło sztuki. Widzimy stąd, że forma dzieła sztuki jest jego jedyną treścią istotną – nie ma w nim formy i treści oddzielnej, stanowią one absolutną jedność. Kto nie pojmuje Sztuki w ten sposób, jest nieszczęsnym kaleką, ale należy go uczyć tak pojmować, jak się uczy chodząc paralityków.

Czysta forma w teatrze, str. 227:

Twórczość artystyczna nie jest rozumowym składaniem elementów w pewne całości, tylko wynikiem bezpośrednio danej jedności naszego „ja”, które w akcie twórczym, poprzez uczucia i wyobrażenia życiowe, stwarza bezpośrednio konstrukcję formalną, również bezpośrednio jako taką działającą na widza lub słuchacza, wywołując w nim spotęgowane uczucie jedności jego osobowości.

A další poznámky a citace níže.

Po válce se podílil na založení prvního polského uměleckého avantgardního směru – tzv. formismu. Byl reakcí na předchozí směry, které chtěly sdělit co nejvíc informací.

předchozí směry: určitě též nějaké dozvuky pozitivismu, ale zejména národně buditecké obrazy Jana Matejky, jejichž velikost Witkiewicz připouští, ale Matejko prý o čistou formu nestál a ani sám nechtěl, aby ji někdo za jeho obrazy nazíral - Wallis, str. 49

Dobrý obraz – nezáleží na tom, zda realistický, „deformovaný“ či abstraktní, stejně tak jako i jiné umělecké dílo – je takové, které v aspoň jednom člověku probudí metafyzický pocit skrze svou čistou formu.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 125:

Dobry obraz jest to obraz, który choćby w jednym człowieku obudzi metafizyczne uczucie przez swoją Czystą Formę.

A další pasáže zejména tohoto díla

Umělecká čistá forma není prostředkem k vyjádření jednodušší teze či pocitu ani nemá být zaměřena k bezprostřednímu užítku. Je pouze jistou konstrukcí z libovolných prvků, které uvádí do jednoty, celku. Teprve až skrze zkoumání závislosti, zákonitosti, poměrů a vztahů mezi vnitřními prvky díla dospíváme k jeho zakotvení v životě tvůrce.

Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia (1917-1932) (str. 145-384):

Souvislost onoho metafyzického tajemství vztahu částí a celku s estetikou též SIW probírá v jedné ze závěrečných pasáží svého „glówniaka“ (– hlavního filosofického díla) Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia i inne pisma filozoficzne, na str. 384:

Podstawowym pojęciem teorii sztuki formalnej będzie pojęcie najjistotniejsze dla całego Istnienia, a mianowicie pojęcie jedności w wielości (Istnienie w całości i Istnienie Poszczególne są jednościami w wielościach – każde w innym rodzaju). Z tego pojęcia wyprowadzone jest pojęcie Czystej formy jako „konstrukcji dowolnych elementów prostych lub złożonych, bezpośrednio działającej”. Poczucie jedności osobowości, polaryzujące się w świecie myśli, wyobrażeń i uczuć danego osobnika, stwarza w sferze

danych elementów całości konstruktywne, o różnorodnych formach, ale jednej i tej samej treści istotnej, wyrażającej zasadę Istnienia (tzn. jedności i wielości) bezpośrednio.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 16:

Zasadniczą cechą dzieł sztuki jest jedność w wielości, bez względu na to, jakie są elementy tej wielości i jakim sposobem osiągnięta jest ich jedność.

Insatiability, str. 54 (v kapitole: A Visit with Hardonne - str. 38-60)

„No, I never wanted to become an artist, anyway,” he [Genezip] said firmly. „Please don’t get angry at me, but what does this or any other noise mean, even if it’s put into some sort of order, as in the case of music, or all art, for that matter? Literature has far more meaning, because there, at least, you have some content that’s not dependent on any specific order, but on itself, on the experience that gives rise to it. To ruthlessly tamper with these contents, which are dished up hot and juicy....” (He was astonished to find himself talking in this fashion.)

„Form—don’t you see?” said Hardonne, tightly clenching his hairy fists. He bore the look of a man who feels the ground being pulled out from under him. „It’s a question of form, which even has to deform itself in order to satisfy itself. Worse yet, it has to deform reality.” (Genezip’s self-amazement was steadily increasing. Needles of revelation were piercing his brain. But he was beginning to feel darkness converging on him. His cognitive apparatus was too small, not quite efficient enough. Hardonne had brutally but somehow unwillingly dampened this fire.)

„Form,” he repeated, „intrinsic form conveying the Mystery of Existence! The rest is darkness! Concepts aren’t enough here. Philosophy’s defunct ...

Nienasycenie, str. 57:

... – Forma, która musi się zdeformować sama, aby sobie wystarczyć. Gorzej – musi zdeformować rzeczywistość. – (Genezip dziwił się coraz bardziej sobie. Igły objawień przesywały mu mózg. Ale już czuł nadchodzącą ciemność. Aparat pojęć był za mały, za mało sprawny. Tamten zatłamsił ten ogień brutalnie, ale trochę jakby nieszczerze.)

– Forma – powtórzył – forma sama w sobie, wyrażająca bezpośrednio Tajemnicę Bytu! Dalej jest tylko ciemność. Pojęcia na to nie starczą. Filozofia już się skończyła.

http://www.culture.pl/en/culture/artykuly/os_witkiewicz_stanislaw_ignacy

The unity of identity and its finite nature relative to the infinity of being is the Mystery of Existence, achievable to man through fundamental metaphysical experience. Experience of this nature is possible in exceptional moments, under strong emotional influence, at moments when one asks fundamental questions about the meaning of the world and one's own presence within it.

Nestarat se o realitu

Dva polští umělci se vydali navštívit Witkacyho, aby se od samého mistra dozvěděli o jeho teorii čisté formy. Ten neustále přecházel mezi svými křiklavými obrazy a opakovaně jim vykřikoval dvě svá oblíbená úsloví: francouzsky „Po nás potopa!” a rusky „Proslaví mě můj heroismus, pokud ne mé hemoroidy.“ Návštěvníci museli odejít s nepořízenou a Witkacy se zase jednou někomu morbidně vysmál.

2. Przyboś, Julian. Linia i gwar, Krakow 1959, vol. Ipp. 147-149. Citováno z:

<http://info-poland.buffalo.edu/classroom/witkacy/witkacy.html>

Čistá forma, o kterou Witkacymu šlo především, po umělci nevyžaduje, aby svůj směr kdekomu vysvětloval. Jeho formismus totiž na jedné straně na rozdíl od mnoha dalších uměleckých směrů neobsahoval ani nepředepisoval pevná a jen pro něj charakteristická pravidla či techniky.

Na rozdíl například od kubismu, orfismu, rayonismu, fauvismu ...

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 111:

Gdzie się w obrazie zaczyna natura, a gdzie kończy, co wolno malować, a co nie, kiedy obraz jest “skończony”, a kiedy jest tylko “skicem”, co jest “uproszczeniem” formy, a co tylko puszczeniem takowej kantem, na te pytania nie ma i nie może być odpowiedzi ...

Na to znawcy nam powiedzą: “Dawni malarze umieli kończyć obrazy, bo byli pracowici, a wy nie

umiecie, bo jesteście leniwcami, chcącymi się wykpić tanim kosztem. Oni umieli rysować, a wy boicie się kontroli przedmiotów, bo ich narysować nie umiecie.” Co do “dobrego rysunku” odpowiemy później, a co do skończenia i nieskończenia obrazu nie ma innego kriterium, jak wypowiedzenie się sw tej materii samego artysty: obraz jest skończony dla mnie, który go zrobiłem. Może on się podobać panu takiemu lub innemu, ale nie ma on prawa uzasadniać tego, używając pojęcia skończenia, ponieważ nie wie on, co to znaczy obraz skończyć, a tym bardziej zacząć, co pozornie wydaje się łatwiejszym. Skończenie obrazu jest tylko kwestią sumienia artystycznego danego artysty.

Witkacy ani nechtěl programově navodit umělce do jistých specifických duševních stavů, vhodných k tvorbě, i když vliv některých drog na uměleckou tvorbu občas sám na sobě zkoumal a vedle běžných látek a kokainu si již ve 30. letech potrpěl na peyotl.

Jerzy Eugeniusz Płomieński, str. 178-179:

Przypisowano mu np. nałogowe eksperymentatorstwo na zboczeniach płciowych, co było wierutnym łgarstwem i brudną potwarzą, dalej chorobliwą, bezustanną narkomanię, którą uprawiał rzeczywiście tylko okresowo, w celach czysto doświadczalnych, jako modny malarz “portretów psychologicznych”, pragnący wprawić siebie za pomocą narkozy w trans wizjonerstwa artystycznego; przypisowano mu również orgiastyczne pijaństwo, chociaż było ono u Witkacego jedynie stanem przelotnym; posądzano go o amoralny demonizm i sadyzm w stosunku do ludzi, słowem o jakieś lucyferne właściwości charakteru, chociaż ci, którzy go znali tak blisko jak ja, mogli by z najczystszy sumieniem traktować wyniośle ową sensacyjną aurę legendotwórczą, czy po prostu rozpasanie plotkarską, jaka osnuwała osobę St. Ign. Witkiewicza. Był bowiem naprawdę Witkacy nieskazitelny dżentelmenem o wysokim poczuciu moralnym i społecznym, w najwyższym stopniu wrażliwym na krzywdę i niedzę ludzką, bezkompromisowym i odważnym aż do granic obsesji, bezwzględnie prawdomównym, tj. bez względu na następstwa rąbiącym prawdę zupełnie obcesowo i ogródek zorganizowanym klanom, które utożsamiały ciasne zabobony społeczne i płytkie kłamstwa moralne z nietykalnymi dogmatami. Odpowiadał mi niedawno rektor Tadeusz Kotarbiński, że prof. A. B. Dobrowolski nazwał Witkiewicza w rozmowie z nim człowiekiem spowinowaconym ze średniowiecznymi świętymi. ...

Srovnání s těmi středověkými svěťci je trochu přitažené za vlasy – je obecně známým faktem, že SIW, tento bystrý a často cestující umělec žil v ještě volnějším svazku se svou manželkou Ninou než Václav Havel s Olgou, mimoto byl 186cm vysoký, pohledný, černovlasý, atleticky stavěný, že. V každém případě to byl čestný, přímý gentleman. viz mj. Jerzy Eugeniusz Płomieński, – Polski “Pontifex Maximus” katastrofizmu, str. 180-181:

Gdy zawarłem z Witkiewiczem znajomość, która się szybko przeobraziła w przyjaźń, był on czterdziestokilkuletnim mężczyzną, bardzo wysokim (miał wzrostu 1 metr i 86 cm), o atletycznej budowie ciała, o pięknych szarzielonych oczach, które spoglądały na świat i ludzi chłodno i przenikliwie, z migotami ironicznej nierzadko pobłażliwości, nie dziwiącej się niczemu, o klasycznie rzeźbionych, wyjątkowo proporcjonalnych rysach twarzy. Był chyba jednym z tych arcyzadkich w Polsce przedstawicieli niezwyklej urody męskiej, która tak bardzo harmonizowała z jego napiętym, skupionym i mądrym życiem wewnętrznym.

viz též níže citován úryvek tamtéž na str. 184

Narkotyky – Niemyte dusze

ani nechtěl navodit umělce do jistých specifických duševních stavů, vhodných k tvorbě...

Na rozdíl například od surrealismu, části abstraktního expresionismu, třeba Marka Tobeyho ...

... i když pokusy s některými drogami občas prováděl a vedle běžných látek a kokainu si již ve 30. letech potrpěl na peyotl.

Nikotyna, Alkohol, Kokaina, Peyotl, Morfina, Eter + Appendix

Teodor Biruła Białynicki – Fragmenty wspomnień o St. Ign. Witkiewiczu, str. 301-303 – přes Towarzystwo Metapsychiczne ve Varšavě sehnal peyotl (Anhanolium Lewini), i tento autor zde opět dosvědčuje jako přítel i lékař, že SIW narkomanem nebyl.

Roman Jasiński – Witkacy, str. 313 dosvědčuje, že SIW, i když se občas napil, alkoholem nebyl.

Mimo ono jednoduché vymezení formismu však další zavedená pravidla Witkacy ignoroval a otevíral tak

cestu nejednomu uměleckému žánru mimo jeho samozřejmé a do té doby nezpochybnované hranice.

To je zřejmé z celého jeho díla i tohoto textu.

Již před před vypuknutím první světové války má neblahé předtuchy a začíná malovat fantazmagorické obludy spíše ve stylu Guernicy a dalších až o čtvrtstoletí pozdějších Picassových a Miróových obrazů.

Jerzy Mieczysław Rytard – Witkacy czyli o życiu po drugiej stronie rozpaczy, str. 277:

Gdy kilka lat temu ujrzałem po raz pierwszy reprodukcję Guerniki Picassa, malowanej w 1937 roku, stanęły mi przed oczami, z nieodpartą sugestią, opisywane tu właśnie Witkacowskie kompozycje "figuralne", jeżeli można je tak nazwać.

Tłoczyły się i przewalały na nich – jakby chcąc rozsadzić wydzieloną im, bezlitośnie ciasną płaszczyznę – jakieś przeraźliwe, makabryczne maskary o potworo-człowieczych wybruszeniach, skrętach, spiralach, wypupieniach, skomponowane z elementów, składających się na budowę stworów głębinowych i zdeformowanych członków ludzkich. Były to jakieś pokraczne jestestwa, zmaterializowane w kształt i kolor, jakby zrodzone w wymiarach najkoszmarniejszych, jakie sobie można wyobrazić, snów.

Obrazy te malował Witkiewicz przed 1914 rokiem, a Guernica Picassa powstała w roku 1937, to znaczy w ćwierć wieku później.

Obrazy jsou k vidění například ve Fundació Joan Miró, Barcelona, Musée Picasso, Antibes

Kromě oné Guernicy (1937) další známé deformované figury nebo u Miróa třeba: Muž a žena před hromadou výkalů (1935) (FJMB), Žena a pes s měsícem v pozadí (1936), Žebřík úniku (1939) – viz Rosa Maria Maletová – Joan Miró, zejména str. 116-125

V divadle byl Witkiewicz, dnes považovaný za jednoho ze zakladatelů absurdního divadla, snad ještě radikálnější: umělec měl právo nedbat na vnitřní souvislosti děje a deformovat běžnou podobu života i jednání postav. Vůbec nějakou souvislost se životem a psychologii a smysl měl mít jen celek hry.

Czysta Forma w teatrze, str. 77:

Chodzi tylko o to, aby sens sztuki nie był koniecznie zawarty w sensie samej życiowej lub fantastycznej treści dla całości dzieła, tylko aby sens życiowy mógł być dla celów czysto formalnych, tzn. dla syntezy wszystkich czynników teatru: dźwięków, dekoracji, ruchów na scenie, wypowiedanych zdań, w ogólnym stawianiu się w czasie, jako nierozzerwalnej całości, zmieniany nawet w zupełny, z punktu widzenia życiowego, bezsens stawiania się. Chodzi o możliwość zupełnie swobodnego deformowania życia lub świata fantazji dla celu stworzenia całości, której sens byłby określony tylko wewnętrzną, czysto sceniczną konstrukcją, a nie wymaganiem konsekwentnej psychologii i akcji według jakichś życiowych założeń, które to kryteria mogą odnosić się do sztuk, będących spotęgowaną reprodukcją życia. Nie chodzi nam tu o to, aby sztuka teatralna koniecznie była bezsensowna, tylko aby raz przestać się krępować dotąd istniejącym szablonem, opartym jedynie na życiowym sensie lub fantastycznych założeniach. Aktor jako taki nie powinien istnieć; powinien być takim samym elementem całości, jak kolor czerwony w danym obrazie, jak ton cis w danym utworze muzycznym. Sztuka taka, o jakiej mówimy, może odznaczać się absolutną dowolnością realną, chodzi tylko o to, aby dowolność ta, podobnie jak "bezsensowność" obrazów, była dostatecznie usprawiedliwiona i opłacała w innym wymiarze psychicznym, w który sztuka taka powinna widza przenosić. Nie jesteśmy w stanie na razie podać żadnego przykładu takiej sztuki, tylko zaznaczamy jej możliwość, za cenę przezwyłączenia zupełnie nieistotnych przesądów.

Z více než třicítky Witkacyho her byla inscenována za jeho života jen menší část a to často jen jednorázově, amatérsky anebo s nemnoha reprízami. Již první kus – drama Nádor z mozků, uvedené na prkna slavného Slowackého divadla v Krakově 31.6.1921, vzbudilo bouřlivé reakce. O pět let později v téže hře sami herci varšavského divadla Teatr Mały odmítli hrát.

Piotr Grzegorzcyk – Dzieło pisarskie Stanisława Ignacego Witkiewicza – viz výše (přehled her SIW)

S filosofií to bylo ještě horší: z 650 výtisků jeho "hlavního" filosofického díla Pojetí a tvrzení implikované pojetím jsoucna, vydaného v roce 1931, se tenkrát prodalo pouhých 20 exemplářů.

XIII. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia i inne pisma filozoficzne, str. 510, 1 výtisk se prodával za 5 zł.

Pád železné opony

I když Witkacy kvitoval úsilí i jisté pokroky lidstva na cestě k uskutečňování dobra, spravedlnosti a štěstí, ...

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 143:

Zaznaczamy również, że poglądy wypowiedziane tutaj nie są wyrazem jakiegoś „społecznego wstecznictwa”, wierzymy bowiem w nieuchronność i konieczność pownych przemian, mających na celu dobro i sprawiedliwość ogólną. Chodzi nam tylko o drugorzędne skutki tych przemian, co do których konsekwencji panują według nas pewne złudzenia.

... nevyplývá z nich celkové zlepšování společnosti. Zatímco pro některé dřívější společnosti ještě tehdejší stupeň zvyšování míry kontaktů mezi lidmi, „zespolečenštění“ [uspołecznienie], působilo blahodárně a napomáhalo rozvoji metafyzických pocitů a tajemství, který se projevoval se ve skvělé filosofické a umělecké tvorbě. Následující „rozvoj“ si však dále vynucuje další a tak razantní nárůst zespolečenštění, že za určitým bodem je jeho prospěšná míra překročena a dalším zestejšňováním, mechanizací hospodářství, ale i mezilidských kontaktů a zbavováním lidí volného času a prostoru bude ono metafyzično lidem ze života vytlačovat. Metafyzické zkušenosti jsou přitom nezbytnou podmínkou nejen kulturní úrovně, ale dle Witkacyho i hodnotného života kdekoli.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 147-149:

Inaczej będzie przedstawiać się graficznie rzecz ta dla nas, ponieważ za kryterium wartości rozwoju nie bierzemy ogólnego dobra, ale obecność pewnych tylko uczuć u pewnych indywiduów, uczuć, które nazwalismy we Wstępie metafizycznymi i których natężenie jest według nas odwrotnie proporcjonalne do ich powszechności. O ile w początkach naszej historii pewien stopień uspołecznienia koniecznym był do tego, aby uczucia te jako takie uświadomione mogły istnieć i przejawiać się w postaci twórczości artystycznej i filozoficznej, o tyle dalej, zaczynając od pewnego stopnia społecznego rozwoju, muszą one zanikać nie tylko u ogółu ludzkości, ale nawet u tych typów, które dawniej były przedstawicielami twórczego ich ujęcia w formie sztuki, religii i metafizyki. Im bardziej popularyzowało się ujęcie tych uczuć, tym słabszymi stawały się one u wszystkich i tym bardziej deformował się ich zewnętrzny wyraz w sztuce, przy jednoczesnym doskonaleniu się ich czysto rozumowej interpretacji. Dla nas linia rozwoju przedstawia się jako sinusoida idąca raptownie w górę w dość stromych wgięciach; od pewnego punktu skręca ona w dół, przy czym wgięcia się łagodzą i linia spada do poziomu, dążąc do prostopadłości (fig. 2, II). Punkt A wyraża maksimum nie ogólnej szczęśliwości, ale maksimum uczucia metafizycznego w jego zewnętrznych przejawach; po przejściu punktu tego następuje zanik metafizycznych uczuć na korzyść ogólnej szczęśliwości.

Příznakem soudobého úpadku kultury je mu i bídné postavení moderních umělců. Zatímco ve starém Řecku se prý umělci a myslitelé, zabývající se metafyzickými tajemstvími, těšili všeobecné vážnosti a srozumění se svým publikem, moderní lidé jsou přepracovaní, nemají na vlastní kultivaci čas a podmínky a metafyzično je neoslovuje. To se dá nalézt leda tak na okraji společnosti mezi všelijak živořícími a protloukajícími se avantgardními umělci.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 204:

Dzisiejszy przepracowany człowiek nie może mieć ani czasu, ani energii nerwowej na powolne zagłębianie się w dzieła, których zrozumienie wymaga dłuższej kontemplacji i wewnętrznej pracy, proporcjonalnej do powolności ich powstawania. ... Minęły bezpowrotnie czasy metafizycznych przeżyć w teatrze, jako to było w czasach początków greckiej tragedii, a wszelkie dążenia do wydobycia się z bezmyślnego realizmu przez „odrodzenie” form starych są tylko zubożeniem tego, co jest, a nie prostotą naturalną, która była wyrazem siły i równowagi duchowej.

O těch avantgardních umělcích divadelní hry a romány, zejména Nienasycenie

Osoby s metafyzickými sklony mají ve Witkiewiczově podání na hony daleko ke spořádanému životu a namísto vzájemné spolupráce a účinné obrany zbytků svobody předvádějí různé excesy.

Viz zejména Witkiewiczovy hry i romány

Ve zpočátku až roztomile dekadentním románem Neukojenost, ...

Instability, str. 113-114 (kapitola s příznačným názvem Deflowerfucked – str. 77-121), v polském citovaném vydání Nienasylenie (kapitola Rozdławdziewiczenie) str. 117

mladíka Genezipa, zatímco jeho otec umírá (poté, co jej na smrtelné posteli jej nasměroval na cestu za kněžnou Irinou Vsievoločovnou di Ticonderoga, se kterou se též kdysi pomiloval a již vděčil za svůj vzestup) zasvěcuje do tajů lásky tatáž eroticky nenasycená kněžna a když se rozednilo:

Genezip nearly died from shame when the prince, as was customary on such occasions, began plying his wife with questions. They all held themselves in such high regard that nothing, but literally nothing, could shock their sensibilities. From underneath the cover Zipcio heard the princess's subdued voice:

“... a bit strange at the beginning, but later on it was extremely nice – exceptional, I should say. In some ways he's just a kid. Show us that baby face of yours, dearie,” she said sweetly, pulling back the cover and lifting up his face by the chin. „You know, Diapanasius,” she said, turning to her husband with that so-called effusion of heart, „for years, practically ever since the time I first betrayed you, I haven't felt as metaphysically exhilarated as I do today. Oh, I know you aren't fond of that word; you and your cohorts always accuse me of abusing it. But how else is one to express such marvelous things in such a succinct manner? You, and not just you but all you men of action who choose to have your names stricken from the list of the living – what you fail to grasp is that things may possess another dimension, a dimension that you and your friends aren't aware of. It was Chwistek, I believe, who expressed something similar ...

... zfilmovaném v roce 2003, ...

Polsko-litevský film, natočený převážně ve Vilniusu, režie Wiktor Grodecki

... chce bystrý mladík Genezip změnit svět.

Instability, str. 45 (kapitola A Visit with Hardonne – str. 38-60)

I feel as if nothing in the whole wide world is at all the way it should be; as if everything were wrapped in some sort of veil – even astronomy. And I keep wanting to touch everything naked, just as I touch my face with my own bare hand. . . . I want to change everything so it'll turn out the way it should. I want to have and poison everything, to strangle it, crush it, squeeze its guts out, torture it!!! . . .” –Genezip cried out hysterically, on the verge of tears, no longer recognizing himself in what he was saying. Once formulated, an idea that was once trivial was gradually becoming the sole reality.

INFORMATION: Hardonne [starší a životem protřelý avantgardní hudební skladatel] kept silent and smiled ironically. ...

Nienasylenie, str. 50

Nechá se svést postarší démonickou kněžnou, ...

Instability, kapitola s příznačným názvem Deflowerfucked – str. 77-121, v polském citovaném vydání Nienasylenie kapitola Rozdławdziewiczenie str. 81-125. Viz též výše.

„Démonické ženy“ vystupují ve více Witkiewiczových hrách i jinde, zejména v (ve své době nepublikovatelném) románě s příznačným názvem: 622 upadki Bunga, czyli Demoniczna kobieta – spisovatele zřejmě inspirovala známá polská herečka a femme fatale, Irena Solska, která v románě vystupuje jako operní zpěvačka Akne Montecalfi.

... diskutuje s avantgardním hudebníkem i židovským logikem.

Instability, str. 37-84, Nienasylenie, str. 41-88

Běh událostí jej však strhává a děj čím dál víc opouští schémata tradičního bildungsromanu či portrétu umělce jinošských let. Obránci před invazí z východní Asie selhávají také díky ohlupujícím pilulkám záhadného Murti Binga.

Tato invaze do Evropy tvoří přinejmenším horizont celého románu.

Instability, str. 364:

Genezip soon gave up trying to plumb the ultimate meaning of life's cruel harlequinade and contented himself with the fact that all the ultimate truths had already been conferred upon Murti Bing by the Maximal Unity – this much was apparent from his vision. Suffice it to say that anyone who has never had such a

vision cannot possibly know how frightfully convincing they can be. It would be quite inappropriate to elucidate their entire system here; not even a dog would have had the patience to sit through an ordeal like that. It was something in between religion and philosophy which by itself was something utterly preposterous; everything was deliberately vague, improperly thought out; everything was wrapped in idea-masks whose sole purpose was to camouflage and eliminate problems of serious concern. The result? A simple-minded benevolence and stupefaction tolerating every conceivable act of violence. Or so thought all those who had contracted the disease of Murtibingitis acuta, as the quartermaster was fond of calling it (still?). The general tendency in this direction was greatly accelerated by the events of July; to unwind a little before the final catastrophe was the only thing approaching a common goal, as no one ventured to think in long-range terms anymore. Thus did those „yellow devils“ pave the way for their ineluctable conquest; that is, by putting everyone to sleep and then strangling them.

Nienasyenie, str. 369-370

Některé dříve chudé, ale svobodné kulturní osobnosti se dají do služeb Číňanům. Též pod dozorem nového Ministerstva mechanizace kultury.

Insatiability, str. 410-411

Nienasyenie, str. 416:

v originále název: *sekcja ochrony sztuki przy ministerium mechanizacji kultury*

Na konci Witkacyho poslední hry Ševci, dokončené již v roce 1934, se po hospodářské krizi, bídě, historických zmatcích a násilných převratech nakonec dostanou k totální moci soudruzi Abramovský a X. A hra 12 let před Churchillovým projevem ve Fultonu končí náhlým pádem železné opony na jeviště.

Szewcy, str. 78-79 (závěr)

http://en.wikipedia.org/wiki/Iron_Curtain:

Although the term "Iron Curtain" was first used before the end of World War II by Nazi Germany's Minister of Propaganda, Joseph Goebbels, in a manifesto he published in the German newspaper Das Reich in February 1945,^[11] it was later popularized by Winston Churchill's "Sinews of Peace" address^[12] of March 5, 1946, at Westminster College in Fulton, Missouri, and used in the context of Soviet-dominated Eastern Europe: ...

Monadisté všech zemí, spojte se!

Řád života je Witkiewiczovi záležitostí spíše biologie než fyziky.

Descartes zformuloval pregnančně onen osudový názor, že zvířata nemají duši, ve svém dopise Markýzi z Newcastleu:

René Descartes - Lettres au Marquis de Newcastle (IV): p.191 - Avril? 1645:

Et ce qu'ils nomment les Esprits animaux, n'est autre chose qu'ils nomment les plus viues & plus subtiles parties de ce sang, qui se sont separées des plus plus grossieres, en se criblant dans les petites branches des arteres carotides, & qui sont passées de là dans le cerueau, d'où elles se répandent par les nerfs en tous les muscles.

Dále a obširněji na str. 574-576 (Descartes au Marquis de Newcastle – 23. Novembre 1646)

In: Oeuvres de Descartes (X volumes) Publiées par Charles Adam & Paul Tannery, Libraire Philosophique J. Vrin, Paris 1996, ISBN 2-7116-1267-8

Geneza uczuć metapsychicznych, str. 75:

Jakieś jakości w trwaniu, czyli świadomość, musimy założyć u najbardziej nawet prymitywnych stworzeń. ... Ściśle biorąc, a nie wnioskując tylko przez analogię, musimy odmówić sobie powności takiego wniosku nawet w stosunku do innych ludzi, prócz nas samych. Prowadzi to do koncepcji Descartes'a zwierząt-automatów, a dalej do zwątpienia w realność świata w ogóle, do solipsysmu ...

Stosunek wzajemny nauki i filozofii, str. 121-122 (v rámci polemiky proti Machovi, Avenariovi, Corneliusovi a Husserlovi):

Musimy założyć realność świata wyznaczonego przez jakości w świadomości, podobnie jak realność naszego ciała. Porządek, który w świecie tym panuje, jest raczej porządkiem biologicznym niż fizycznym.

Ten ostatni okazuje się przybliżonym na zasadzie Wielkich Liczb, na podstawie statystycznej. Inaczej dochodzimy do solipsyzmu, który, jakkolwiek czysto logicznie nie do odparcia, jest doktryną jałową i istnieniowo bezsensowną, która jest załatwieniem problemu filozoficznego czysto słownym, a nie istotnym. Możliwość solipsyzmu i jego logiczna nieodpartość polega na jedności i jedyności każdego Istnienia Poszczególne (indywiduum, czyli żywego stworu) samego dla siebie, na nieprzenikalności wzajemnej trwał indywidualnych.

Les notions et les propositions impliquées par la notion de l'existence, str. 432-433:

La physique nous montre cette matière brute comme une combinaison des éléments étendus et des forces agissantes entre eux, selon les lois statistiques – forces, dans les termes desquelles, sous forme de la notion d'énergie, elle s'efforce d'exprimer même ses éléments spatiaux ultimes (les électrons p. ex.). Comme telle, la physique, malgré sa puissance incontestable dans le domaine de la matière brute, se montre incapable de décrire en ses termes, d'une manière complète, l'organisme vivant, même si nous considérons ce dernier seulement comme une organisation d'organes et de cellules; l'impuissance devient absolue, si nous faisons entrer en jeu les „transvivances“ internes de cet organisme, sans lesquelles il deviendrait absolument inimaginable.

Artur Pastuszek – Metafizyczne grymasy ... , str. 161:

Jak zauważa Soin, „tematykę pozytywnych części Zagadnienia psychofizycznego określiła nie opozycja subiektywizmu i obiektywizmu (w postaci opozycji psychologizmu i fizykalizmu, psychologizmu i biologii, czy też biologii z dodatkiem psychologii i biologii bez tego dodatku), lecz opozycja biologii i fizyki. (Soin, str. 85) To ona stanowi główny rys krytyki fizykalizmu konstruowanej w celu wypowiedzenia niemożliwości ukonstytuowania życia z cząstek materii martwej. To ona także staje się argumentem za przyjęciem hipotezy monadyzmu biologicznego. Jedynie w ten sposób można było zbudować metafizykę, która pozwoliłaby przewyżnić dualizm świata poprzez sprowadzenie obu jego stron do poziomu najprostszych elementów składowych, „drobno zindywidualizowanej materii żywej“.

Pod monádami si představoval hlavně živé bytosti, které na rozdíl od Leibnizových monád na jedné straně nemají svrchu předurčený pohyb, zato mají „okna“ – dokážou se vzájemně vnímat a ovlivňovat. Nedokážou pouze ostatní monády k něčemu donutit.

Zagadnienie psychofizyczne, str. 86:

Co do tego zaś, czy „musimy chcieć”, [to równie]ż u podstawy tego twierdzenia leży milczkiem założony pogląd materialistyczny, przyjmujący u podstawy naszego „chcenia” (które w tej postaci jest „epifenomeniczną złudą” jakąś, ale co ma złudzenia – chyba nie tańczące i zderzające się bezosobowe „kulki”?) ruch zupełnie zdeterminowany, tzn. absolutny determinizm, odpowiadających mu jakichś rozciągłości (atomów, elektronów itp.), bo przecie determinizm psychologiczny (motywy działania) jest czymś zupełnie nieścisłym, jakąś koncepcją bastardyczną, w której [to] logika, fizjologia, mechanika i psychologia stanowią jakiś niesamowity emulsyjny koktejl, a nie całość istotnie związaną. Bo przecież o absolutnym determinizmie nie może być mowy w wymiarach psychicznych, gdzie dokładne (względnie) pomiary i porównania natężeń są niemożliwe, jako też żadne matematyczne ujęcie rzeczy i mówi się tylko o nim w dalekiej analogii do zjawisk materialnych, zdeterminowanych w danym rzędzie wielkości.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 35:

Z drugiej strony, mamy nierozplątany chaos zmieniających się form, czyli następstw i współczesności jakości rzeczywistych, w których, na mocy związku funkcjonalnego wszystkiego ze wszystkim i Zasady tożsamości Faktycznej Poszczególnej, powtarzają się związki mniej więcej stałe, oznaczone pojęciami empirycznymi, tj. przedmioty.

[http://www.culture.pl/en/culture/artykuly/os_witkiewicz_stanislaw_ignacy:](http://www.culture.pl/en/culture/artykuly/os_witkiewicz_stanislaw_ignacy)

The Ontology of Stanislaw Ignacy Witkiewicz

Ontology is that field of philosophy which attempts to define what actually exists and what the features of existence are. Any attempt at answering these questions requires some fundamental and incontrovertible assumption similar to Descartes' "I think, therefore I am." In constructing his ontological system, Witkacy accepted as his point of departure a "view of life" based introspective experience: a fundamental confidence in the existence of his own self, his ego. "I experience myself as a unity, identity and enduring entity, in spite of the passage of time and the flow of experiences. I know I am a unity in varying circumstances, thus I am a unity in multiplicity. In experiencing myself as a Specific Existence, I simultaneously notice and acknowledge the presence of other Specific Existences."

The antinomy of unity and multiplicity constitutes the basis of Witkacy's ontology. The world is a unity, but it

is composed of a multiplicity of existences. As a whole, the world is infinite. Its parts - i.e. Specific Existences - exist in time and space, are finite and complete. Inwardly, they experience themselves as self-sufficient; viewed from without they are parts of a whole. With his philosophy Witkacy inscribes himself in monadic tradition, whose most exceptional exponent was Gottfried Wilhelm Leibniz. Leibniz's monads, however, were spiritual entities "without windows," i.e. they did not act upon themselves and they owed their place in the reigning hierarchy to a predetermined divine harmony. Witkacy's monads are psychophysical entities: the experience of one's own corporality is as primal as the experience of one's mental identity. In the debate between realism and idealism about the existence of the world, Witkacy clearly argues in favor of realism.

Capturing the structure of the world built of Specific Existences is the chief task of philosophy, which is why philosophy should strive to build a solid ontology instead of using simplifications and rendering absolute some single feature attributable to existence. According to Witkacy, unsuccessful attempts along this line included contemporaneous currents like physicalism, psychologism, logicism and reism. Witkacy found himself at the very center of the philosophical debates of his time. He entered into disputes with Bertrand Russell, Alfred Whitehead, Hans Cornelius, [Leon Chwistek](#), Roman Ingarden, Jan Leszczyński and the Lviv-Warsaw School. Himself a non-professional, Witkiewicz debated and exchanged correspondence with exceptional university professors. He set down his views in numerous articles and letters, laying them out most fully in "Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia" / "Concepts and Assertions Implicated by the Concept of Existence" (1935). This was then superbly supplemented by the book "Spor o monadyzm. Dwugłos polemiczny z Janem Leszczyńskim" / "A Dispute about Monadism - A Dialogue with Jan Leszczyński." This contained Leszczyński's correspondence with Witkacy, which the philosopher had preserved and then ultimately published in the year 2000.

What is unacceptable to Witkacy? Physicalism is incapable of explaining the existence of the ego. Psychologism cannot account for the unity of identity. Mathematical logic incorrectly claims to be the basis of sound and secure knowledge. All reductionism leads ontology astray. Does this, however, mean that the concept of existence as a unity implies a rational knowledge of the entire truth of being? No - because complete knowledge of this kind is unattainable. The unity of identity and its finite nature relative to the infinity of being is the Mystery of Existence, achievable to man through fundamental metaphysical experience. Experience of this nature is possible in exceptional moments, under strong emotional influence, at moments when one asks fundamental questions about the meaning of the world and one's own presence within it. At this point Witkacy's ontology becomes the philosophical basis of his historiosophy, theory of art, painting and playwrighting.

Z novověkých filosofů Witkacy choval v nejhlubší úctě astronoma a též monadistu Giordana Bruna, dopadeného vposledku inkvizicí a upáleného v Římě roku 1600.

Zagadnienie psychofizyczne, zejména str. 80:

Dawni filozofowie, nie wahający się użyć do pomocy w chwili krytycznej pojęcia Boga, zawsze mogli znaleźć jakieś wyjście z dręczących ich zagadek i tajemnic: gdy czegoś nie mogli "ichnim" aparatem pojęć objaśnić, dorabiali do systemu dobudówkę, w której się załatwiała pochodnymi od pojęć poglądu Ż, hipostazyjnymi fantazmatami najcięższe problemy. Berkeley czy Leibniz, Kant czy Descartes postępowali w ten właśnie sposób, i mieli w obrębie ich epok do tego najpełniejsze [prawo]. Inna rzecz jest, czy postępowali tak szczerze, czy też ze strachu lub dla kariery. Co do Descartes'a i Leibniza, a nawet Berkeleya mam pewne wątpliwośći, które wzięwszy pod uwagę straszliwość (terribilità) „dawnych czasów“, nie mogą być dla nich nawet ubliżające. Nie każdy miał "wydierżkę" Giordana Bruna, tego pierwszego nowożytnego monadysty i "swierchtitana" najwyższej klasy.

Zagadnienie psychofizyczne, i str. 54:

... , poprzez Giordana Bruna i geniusza tej miary, co Leibniz, ...

Tváří v tvář nastupujícímu zestejňování pozměňuje Witkiewicz komunistické heslo a volá do světa: Monadisté všech zemí, spojte se!

Kotarbiński – Filozofia St. I. Witkiewicza, str. 18:

„Monadyści wszystkich krajów, łączcie się!” – wołał Witkiewicz trawestując z humorem hasło międzynarodowego proletariatu.

Život má cíl sám v sobě, pojmy nedokážou vyčerpát jemu náležící tajemství. Vytyčujeme-li hranice oněch tajemství, nahlížíme svět v jeho kráse. Každá chvíle života pak získává nekonečnou hodnotu. Smrt je prý

nezbytným zákonem života a ne něčím, kvůli čemu by měl člověk uchýlovat k jakémukoli fetiši, slibujícímu život věčný.

Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia, str. 176-177:

Zmierzenie się nędznym aparatem pojęć z Wieczną Tajemnicą na linii, którą we Wstępie nazwaliśmy linią Absolutnej Prawdy, tj. z uwzględnieniem zasadniczej dwoistości Istnienia, bez sztucznego, wymuszonego monizmu i bez pomocy życiowego zdrowego rozsądku i "uświadomionego instynktu" w formie "intuicji" i "sympatii", nie wyczerpuje tej tajemnicy nigdy i nie zastawia nam jej wygodnym parawanikiem w celu oszczędzenia naszych sił dla innych celów, jak to czyni dzisiejsza filozofia. Starając się myślą oznaczyć granice niezgłębionej Tajemnicy Istnienia, widzimy dopiero świat w jego istotnej wewnętrznej piękności. Każda chwila naszego życia, w której możemy to pojmować, nabiera nieskończonej absolutnej wartości, a śmierć nie jest potworną otchłanią, od której uciekamy pod skrzydła jakiegokolwiek Fetysza obiecującego nam żywot wieczny, tylko koniecznym prawem Istnienia, za cenę potworności życiowej, którego byliśmy i mogliśmy choć na chwilę pojmować jedność i piękno wszechrzeczy.

Vyměřeného času svobody využíval polský bohatýr do krajnosti. Byl pilný, pracoval soustavně a ukázněně, ...

Mj. Jerzy Eugeniusz Płomieński – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu, mj. str. 181:

Wbrew pozorom pewnego bezładu życiowego był Witkiewicz wybornie zdyscyplinowanym i zorganizowanym nie tylko intelektualnie. Miał np. ustaloną metodę pracy, według której pracował przeważnie w godzinach rannych, chociaż zdarzało się, że pracował również w nocy. Był chyba jednym z najpracowitszych ludzi w Polsce. Pochłaniał ogromne wprost ilości wielojęzycznej literatury naukowej z rozmaitych zakresów. Ale dzieje filozoficznej myśli światowej były mu najbliższe. Znał przy tym wcale dobrze literaturę europejską i amerykańską. Jego stosunek zarówno do literatury światowej, jak i do całej kultury światowej był przeważnie wybitnie krytyczny.

Vyměřeného času svobody využíval polský bohatýr do krajnosti. Byl pilný, pracoval soustavně a ukázněně, ale ve volných chvílích rád dával různé lidi dohromady, pomáhal začínajícím umělcům a dokázal spontánně bavit široké obecenstvo. Lidé mu i po barech rádi uvolňovali klavír i sál k jeho strhujícím sólovým hudebním i tanečním výstupům.

Mj. Jerzy Eugeniusz Płomieński – Polski "Pontifex Maximus" katastrofizmu, mj. str. 198-203

V roce 1939 se dobrovolně hlásil do Polské armády, ale již nebyl odveden. Po invazi Německa do západní části Polska uprchl na východ, ale hned jak se 18. září 1939, dověděl o invazi Sovětů, vzal si Veronal a podřezal zápěstí.

Známa fakta, též Degler, str. 11

V posledních okamžicích podal své obdivovatelce jménem Czesława Oknińska, která chtěla zemřít s ním, namísto jedu uspávací pilulky. Aby mohla své rozhodnutí ještě zvážit. Přežila.

Degler, str. 11

<http://zakopany.webpark.pl/page9.htm>

obdivovatelka:

Czesława Oknińska, bliska przyjaciółka Ignacego Witkiewicza, była zwykłą urzędniczką i nie odznaczała się wcale wyjątkową urodą. Jednak połączyła ją z Witkacym taka więź, że gdy próbowała z nim zerwać, osobiście dzwoniła do niej Jadwiga Witkiewiczowa prosząc, by tego nie robiła, gdyż mąż się załamie. Oknińska przeżyła samobójstwo, a potem całą wojnę. Mieszkała później w Zakopanem i w Warszawie, gdzie podjęła stałą pracę. Na starość zaczęła przedstawiać się jako... Witkacy. Zmarła w latach siedemdziesiątych.

Vdova: Znajomi Witkacego zwykli mówić o nastalej po wojnie rzeczywistości, komunizmie, zaniku uczuć metafizycznych i zbydlęceniu cywilizacyjnym: "Popatrz, jak on to wszystko przewidział". A słuchająca ich Jadwiga Witkiewiczowa kiwała głową, tak dobrze wtedy rozumiała decyzję męża o rozstaniu z tym światem, na którym już nie ma po co żyć.

Též: <http://www.theatreoffstage.com/witbio.htm>

Za „perestrojky“ v roce 1988 poslaly sovětské orgány Polsku Witkiewiczovu uzavřenou rakev s údajnými Witkacyho pozůstatky do umělcovy vlasti. Pozdější genetické testy v roce 1994 však ukázaly, že se nejedná o ostatky absurdního dramatika, ale neznámé mladé ukrajinské ženy.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Ignacy_Witkiewicz

W latach 80. XX wieku, po tym jak UNESCO ogłosiło rok 1985 rokiem Witkacego (stulecie urodzin), władze PRL postanowiły przewieźć trumnę artysty do kraju i urządzić państwowy pogrzeb Witkacego w Zakopanem. W 1988 roku sprowadzono z Ukrainy szczątki, które pochowano w grobie na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku. Jednak z powodu braku konsultacji z rodziną, i co za tym idzie błędnego oznaczenia miejsca pochówku na Polesiu, w 1994 roku okazało się, że do Polski sprowadzono szczątki młodej, niezidentyfikowanej ukraińskiej kobiety.